Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 19 sierpnia 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Amb. 117 Jagiellońska KRAKÓW

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 188 (1235)

Kino Północne. Na terenie Targów Północnych Rolniczo-Przem. DZIŚ i dni następn. od g. 18 monumentalny film polskiej produkcji w 9 akt. **ZA GŁOSEM SERCA** według dzieła rosyjskiego pisarza Dostojewskiego „Skrzywdzeni i poniżeni". Od godz. 12 do 18 specjalny program dla młodzieży.

CENY MIEJSC 1 zł., dla młodzieży 50 gr.
UWAGA. W dniu dzisiejszym od godz. 12 będą dokonywane zdjęcia kinematograficzne. Każdy więc, kto w tym czasie będzie na Targach, będzie mógł oglądać swą podobiznę tylko w „Kinie Północnem" już dnia 21 b. m.

Zarząd **Restauracji „St. Georges"** zawiadamia, że w okresie Targów Północnych i Wystawy Roln.-Przemysłowej w Wilnie Restauracja czynna będzie w salach dolnej i górnej. Podczas obiadów i kolacyj przygrywać będą dwa zespoły koncertowe. 2515-3

Najdogodniejsze źródło zakupu
Wszelkiego rodzaju towarów włóknistych
Palt i ubrań męskich
Płaszczy damskich i konfekcji
Galanterji męskiej i damskiej oraz bielizny wszelkiego rodzaju.
Prosimy zwrócić uwagę na wystawy w 16 oknach magazynu.
Wil. Dom Tow. Przem.
Bracia JABŁKOWSCY Sp. Akc.
Wilno, Mickiewicza 18. 2577



Koncerty 85 pułku piechoty. 2584

Śpieszcie! Ostatnie dni.
Wielkiej wyprzedaży
towarów letnich, obuwia, konfekcji, galanterji oraz towarów wysortowanych z rabatem od 10% — 50%. 2580
w D. H. **Wacław Nowicki** ul. Wielka 30, WILNO,
Prosimy sprawdzić ceny.

Hurtowy skład materjałów aptecznych
koncesjowany przez M. Spr. W. Wydz. Zdr. Publ.
I. D. WIRSZUBSKI istniejący od r. 1904
mieszczący się przy ul. Niemieckiej Nr 22 w podwórzu zostanie w końcu bieżącego miesiąca przeniesiony do nowego zwiększonego lokalu w tymże domu z wejściem frontowem z ulicy. 2597

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „PRZEZORNOŚĆ"
S. A. w WARSZAWIE —— Plac Małachowskiego 4.
ZAŁOŻONE W ROKU 1892.
Zawiera ubezpieczenia od OGNIA, kradzieży z włamaniem i transportów
oraz
na ŻYCIE i od nieszczęśliwych wypadków na warunkach liberalnych, odpowiadających ostatnim wymogom techniki asekuracyjnej.
Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność" S. A. jest obecnie zrzeszone z najpotężniejszą wszechświatową instytucją ubezpieczeniową, posiadającą największą ze wszystkich towarzystw asekuracyjnych na świecie. liczbę ubezpieczonych
„THE PRUDENTIAL ASSURANCE COMPANY LIMITED"
HOLBORN BARS LONDON E. C. I.
Z ROKU 1848
Fundusze gwarancyjne, które w końcu 1927 roku wynosiły przeszło Zł. 9.000.000.000.
Zdolni i solidni ajenci poszukiwani.
Oddział Towarzystwa „Przezorność" S. A. w Wilnie na województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie, Białostockie i Wołyńskie.
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24, tel. Nr. Nr. 191 649.
(—) Dyrektor JÓZEF KOROLEC

Bacznść zwiedzający!
Na I-szych Targach Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej, we własnym kiosku „Kurjera Wileńskiego" (z lewej strony przy wejściu) są do nabycia:
„Kurjer Wileński"
Przew.-Kat. po Wystawie
Ilustracje m. Wilna
Wydawnictwa własne
Wydawnictwa gospodarcze
W kiosku przyjmuje się PRENUMERATA i OGŁOSZENIA

Światowej sławy Akumulatory do radja
wyjątkowo wykwintne, bardzo efektowne, długotrwałe
do samochodów bardzo solidne, bez szkody na wstrząsy długiej żywotność, stałej pojemności
do telegrafów, telefonów, do siły, światła i t. d.
z najlepszych materjałów, pierwszorzędne, długotrwałe WYRABIA
Polskie Tow. AKUMULATOROWE S. A.
Biała k. Bielska.
Medal złoty na Wystawie Radjowej w Krakowie — 1927 na Targach Wschodnich — 1926
Medale złote, dyplomy w Paryżu, w Frankfurcie, n/M. Wiedniu, Chicago i t. d.
Przedstawicielstwo
skład fabryczny, warsztaty reperacyjne, fachowe ładowanie akumulatorów
Michał Girda
elektrotechnik, b. technik i rewizor akumulatorów P. T. A.
Wilno, Szopena 8.
Informacje, porady fachowe, kosztorysy bezpłatnie! 2526—6

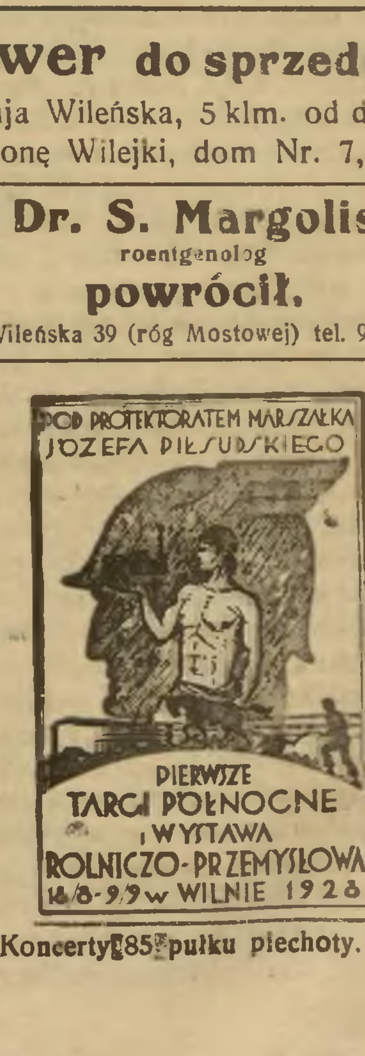
Jan Bułhak
ARTYSTA-FOTOGRAF.
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6 8140

Rower do sprzedania
Kolonja Wileńska, 5 klm. od dworca, w stronę Wilejki, dom Nr. 7, Jasus.

Dr. S. Margolis
roentgenolog
powrócił.
Wileńska 39 (róg Mostowej) tel. 9-20. 5248

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.
poważnie załatwia: lokaty gotówki i pożyczki. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży wszelkich nieruchomości. Dokonywa szacunków przez wybitne siły fachowe. Pisze podania, tłomaczy i przepisuje na maszynach. Pośredniczy wynajmie mieszkań. 2557-2

DOM HANDLOWY
Bracia CHOLEM
istnieje od r. 1846
Wilno ul. Kwiatowa 5.
Tel. 353 Tel. 919
TARGI PÓŁNOCNE
Sala „J"
Stoisko Nr. Nr. 94 — 104. 2662-1



Koncerty 85 pułku piechoty. 2583

8-mio Klasowe Liceum Koedukacyjne
z polsko-franc. jęz. nauczania
N. SZEPOWALNIKOWOWEJ Trocka 7.
Dyrekcja podaje do wiadomości, że podania o dopuszczenie do egzaminów wstępnych w jesieni (klasy I, II i III) kancelarja przyjmuje codziennie od godz. 11 — 13. Przy liceum klasy wstępne. Liceum posiada internat. Egzaminy wstępne 3 września. 2586

Nasze zagadnienia komunikacyjne

(Wywiad z ministrem kolei p. A. Kühnem).

Sprawa ożywienia naszego życia gospodarczego, oraz udogodnienia warunków miejscowej produkcji w wielkim stopniu zależy od stosunków komunikacyjnych, jakie istnieją na naszym terenie. Obszar pomiędzy granicami litewską, łotewską i sowiecką z jednej strony, a Prypecią, Bugiem i Biebrzą z drugiej można uważać za niemal jednolity teren gospodarczy, znajdujący się obecnie, z wyjątkiem może swej północno-wschodniej krawędzi, w jednakowych warunkach, jeżeli chodzi o warunki produkcji, handlu i komunikacji. Jednakże Wileńszczyzna ścisła jest bodaj najbardziej pod tym względem upośledzona, dzięki martwym granicom z zachodu i wschodu, oraz małej ilości kolei i szos.

Stąd też specjalne zainteresowanie musi wzbudzać u nas kwestja, w jakim stopniu inwestycyjne zamiary rządu dotyczyć będą w najbliższym czasie województw północno-wschodnich, a specjalnie Wileńszczyzny.

Korzystając z pobytu w Wilnie ministra kolei p. A. Kühna, który przybył na otwarcie Targów Północnych, jako przedstawiciel rządu, zwróciłem się do niego, pragnąc z najbardziej miarodajnego źródła uzyskać informacje w interesujących ogół miejscowej ludności kwestjach.

P. Minister miał cały dzień zajęty, ponieważ poza Targami i obowiązkami z niemi związanemi, zajmował się także sprawami swego resortu.

Rozmowa miała miejsce w teatrze podczas antraktu, nie było więc dość czasu, aby wyczerpać wszystkie miejscowe zagadnienia z dziedziny stosunków komunikacyjnych. Ograniczyłem się więc do kwestyj najważniejszych, co do których P. Minister chętnie udzielił cennych wyjaśnień i informacyj.

— Jakie prace inwestycyjne przewiduje P. Minister na terenie województw wschodnich w najbliższym okresie?

— Jeżeli chodzi o zamierzenia już zdecydowane i bliskie realizacji, to przedewszystkiem wymienić muszę budowę normalnotorowej linji kolejowej Druja—Woropajewo. Trasa jest już wytknięta, wkrótce rozpoczną się roboty ziemne. Kolej budować się będzie z funduszów państwowych przy pewnej pomocy—głównie w naturze — samorządów miejscowych. Koszt tej linji wyniesie w przybliżeniu 20 miljonów złotych.

— Słyszeliśmy o projekcie przedłużenia tej linji przez Oszmianę i Nowogródek do linji Lida—Mołodeczno?

— Istotnie, projekt taki istnieje, lecz nie można go uważać za aktualny. Starania w tym kierunku czyni b. energicznie p. wojewoda nowogródzki, któremu przedewszystkiem chodzi o przerobienie na normalnotorową linji — obecnie wąskotorowej—z Nowogródka do Nowojelni. Dziś nawet miałem z nim dłuższą o tem konferencję. Jednakże zarówno ten lokalny postulat, jak też projekt przedłużenia na południe poza Nowogródek linji Druja—Woropajewo musimy jeszcze dokładnie zbadać pod kątem celowości i opłacalności, zanim można mówić ewentualnie o nim, jako o projekcie aktualnym.

— A projekt budowy linji Kowel — Kamień Koszyrski—Wołkowysk?

— Jest to również projekt, który ma być dopiero poddany wielostronnym studjom i w obecnym okresie budżetowym nie można go uważać za bliski realizacji. Muszę wogóle zaznaczyć, że mamy w Polsce tak liczne potrzeby w zakresie kolejnictwa, tak liczne braki, że wyrównanie ich, będące w wielu wypadkach naglącą koniecznością, musi jeszcze długo absorbować skromne środki, które rząd może na tę dziedzinę swej administracji państwowej łożyć! Naprzykład istnieją dotąd odcinki kolejowe, gdzie brak jest odpowiednich budynków i urządzeń stacyjnych, gdzie pracownicy kolejowi nie mają mieszkań, za które służą im stare wagony. Te rzeczy muszą być, oczywiście, jaknajrychlej naprawione. Udaję się właśnie stąd na inspekcję odcinków wschodnich pomiedzy Stołbcami, Pińskiem a Brześciem i Baranowiczami.

Pozatem znaczne inwestycje rząd czyni na budowę linij, których potrzeba jest pilna i nieodzowna dla całego życia gospodarczego Państwa. Do nich w pierwszym rzędzie należy linja Gdynia—Zagłębie Węglowe, która uniezależni nasz eksport węgla od terytorjum wolnego miasta Gdańska.

Przed kilku dniami zakończona została linja, łącząca Łuck ze Lwowem przez Stojanów, dzięki której zadośćuczyniono palącym potrzebom województw południowo-wschodnich.

— Czy Pan Minister jest zwolennikiem prywatnej inicjatywy w budowaniu kolei?

— Kwestja budowania kolei przez kapitał prywatny ma w pewnej mierze charakter polityczny i pod tym względem nie mógłbym przesądzać stanowiska gabinetu, osobiście jestem zdania, że inicjatywa i kapitał prywatny może znaleść zastosowanie pod odpowiedniemi warunkami i tam, gdzie rząd sam nie zamierza w najbliższej przyszłości budować nowych linij. Poczyniłem nawet pewne kroki zmierzające do wyjaśnienia, czy dałoby się ewentualnie przyciągnąć kapitał prywatny do przedsięwzięć tego rodzaju w Polsce. Trzeba jednak pamiętać, że inwestycje kolejowe wymagają obecnie b. dużych sum, gdyż koszta budowy jednego kilometra kolei wynoszą obecnie przeciętnie około 200 tys. złotych. Przy naszych dużych odległościach i stosunkowo małej gęstości zaludnienia niełatwo zdobyć się na tak wielki nakład.

— Czy projektują się u nas nowe kolejki wąskotorowe o lokalnem znaczeniu?

— Istnieje tu szereg takich kolejek, przeważnie zbudowanych przez wojska niemieckie. Miejscowym potrzebom i warunkom one nie odpowiadają. Stan ich jest też nieświetny, pomimo to staramy się je przyprowadzić do porządku. Budować nowych nie zamierzamy. Można to pozostawić całkowicie inicjatywie prywatnej.

— Czy Pan Minister sądzi, że w razie uregulowania stosunków z Litwą ruch kolejowy u nas dozna znaczniejszego ożywienia?

W normalnych warunkach, gdyby tranzyt ze Wschodu na Zachód i odwrotnie szedł przez nasz teren, niewątpliwie koleje poważnie na tem by zyskały. Obecnie jednak ruch graniczny z Rosją zarówno osobowy jak towarowy jest minimalny, a tranzyt sowiecko-niemiecki, skierowany jest, wskutek względów politycznych, poprzez Łotwę i Litwę. Pomniejsza to oczywiście w pewnym stopniu znaczenie kolei tutejszych. Nie sądzę jednak, aby otwarcie granicy litewskiej mogło przynieść nam poważniejsze zmiany pod tym względem. Zależałoby to raczej od zmiany kierunków tranzytowych, do czego jest jeszcze, zdaje się, dość daleko. Temniemniej oczywiście, otwarcie ruchu kolejowego przez granicę litewską nie pozostałoby bez pewnych dodatnich skutków dla kolei, których tylko nie należy zbyt przeceniać.

— Czy można się spodziewać wkrótce ustalenia komunikacji lotniczej pomiędzy Wilnem a Warszawą?

— Niewątpliwie to nastąpi, chociaż nie mógłbym określić dokładnie terminu. Komunikacja lotnicza wogóle nie jest żadnym interesem dla przedsiębiorcy, którego też państwo musi subsydjować, aby powoli zachęcać ludność do korzystania z tego środka komunikacji i popierać lotnictwo jako takie. Frekwencja na linjach lotniczych powiększa się, ale nie jest tak znaczna, aby mogła opłacić koszta. Wskutek tego nie kwapimy się zbytnio z tworzeniem nowych linij, jeżeli tego nie wymagają specjalnie ważkie względy.

Ponieważ akt „Fircyka w zalotach" już się rozpoczął, trzeba było zakończyć rozmowę z Panem Ministrem i z podziękowaniem za cenne wyjaśnienia opuścić lożę.

rz.

Cyrk „SKALA" ul. Wileńska 42 (b. Maneż)

Dziś w niedzielę 19 sierpnia

dwa wielkie przedstawienia

o godz. 4 popoł. i o godz. 8 wiecz.

Na przedstawienie popołudniowe dzieci do lat 10 i wojskowi do sierżanta płacą połowę ceny biletów. Szczegóły w afiszach i programach.

Bilety od 1—5 zł. w kasie cyrku od godz. 10-ej rano. 2585

Rest. „OAZA" Baksztа Nr 2.

Wyborowy program artystyczny na czele z ORDON-TUSZYŃSKĄ doskonałą wykonawczynią cygańskich romansów i pieśni.

10 Nr. programu

Śpiew. Muzyka. Tańce.

2603

Poznańsko-Warszawskie T-wo Ubezpieczeń

Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu

Oddział Wileński

WILNO, ul. Mickiewicza 7. Telefon Nr. 825

Ubezpieczenia od ognia, kradzieży z włamaniem, szkód wodociągowych, nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności prawno-cywilnej

2576

Francuski Ogródek Dziecięcy

N. Szepowalnikowowej Trocka 7.

Zapisy dzieci w kancelarji codziennie od godz. 11 — 13. 2582

Kataklizm na wybrzeżu Francji.

PARYŻ. 18.8, (Pat). Straszny kataklizm nawiedził miejscowość Djidjelli i okolice we Francji. Z powodu przerwania komunikacji nie można narazie ustalić, czy to tylko trzęsienie ziemi, czy też wielki przypływ. 3 osoby poniosły śmierć, a wiele odniosło rany. Wśród rannych znajduje się 70 żołnierzy. Władze wysłały na miejsce katastrofy oddział złożony z tysiąca żołnierzy. Do Djidjelli przyholowano parowiec idący z Oranu, który w czasie burzy uległ rozbiciu pod Bougie, przyczem utonęło 5 osób. Najwięcej ucierpiało Djidjelli, w którem mieszczą się koszary i szpitale. Huragan wyrwał z korzeniami olbrzymie drzewa.

Lotnicy Kubala i Idzikowski przyjeżdżają do Warszawy.

We środę rano pociągiem pośpiesznym z Paryża przyjadą do Warszawy lotnicy polscy Idzikowski i Kubala, którzy złożą raport swoim władzom o przygotowaniach i przebiegu ich lotu nad Atlantykiem.

Polacy z Ameryki finansują nowy lot przez Atlantyk.

NOWY JORK, 18.VIII (Pat) Na olbrzymim meetingu polskim w Nowym Jorku wszystkie wielkie organizacje polskie w Ameryce oświadczyły gotowość współpracy przy organizowaniu nowego lotu transatlantyckiego Idzikowskiego i Kubali. Na meetingu obecny był wice-prezydent Warszawy p. Borzęcki. Wśród olbrzymiego entuzjazmu uchwalono przeznaczyć natychmiast 12 tysięcy dolarów na przygotowanie lotu i zawiadomić o tej uchwale lotników polskich przebywających w Paryżu.

Marsz. Piłsudski wyjeżdża do Rumunji

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, że dziś rano Marszałek Piłsudski w towarzystwie kilku oficerów z bliższego otoczenia wyjedzie przez Lwów do Rumunji. Marszałek Piłsudski zamierza odbyć kurację, która potrwa, jeżeli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, około 4 tygodni. W drodze powrotnej Marszałek zamierza zatrzymać się przez kilka dni w Belwederze.

O otwarcie kolei libawo-romneńskiej.

RYGA, 18, VIII. (ATE.) „Rigasche Rundschau" zamieszcza obszerny artykuł dyrektora Związku Przemysłowców Libawskich Lasskanna w sprawie otwarcia kolei libawsko-romneńskiej. Sprawa otwarcia tej kolei jest ważną nietylko ze względów na interesy Libawy — pisze Lasskann ale przedewszystkiem ze względu na interesy ekonomiczne Litwy i Polski, gdyż jak się dowiadujemy kolej ta naprzykład w r. 1909 dała dochodu w wysokości 20.000 000 rubli w złocie.

Jak dalece upadł port Libawski w porównaniu z okresem przedwojennym świadczą następujące cyfry z których widzimy, że od roku 1909 do 1913-go eksport przez Libawę do Wielkiej Brytanji wynosił przeciętnie 227.000 ton, gdy ostatnio dosięga zaledwie 65.000. Podobnie zmniejszył się w tym okresie i import z Wielkiej Brytanji, który z 293.000 ton spadł do 68.000 Podobnie przestawia się sprawa w odniesieniu do Niemiec, Holandji, Belgji, Państw Skandynawskich i Stanów Zjednoczonych.

Kolej libawsko-romneńska — to jedyna linja europejska nieotwarta po wojnie. I Litwa chcąc nie chcąc musi sprowadzać polskie towary drogą okrężną. Mimo, iż Litwa należy do Ligi Narodów i podpisała pakt, którego 33 artykuł nakłada wyraźnie na wszystkie państwa obowiązek zupełnej swobody komunikacji i tranzytu, między wszystkiemi członkami Ligi Narodów kolej libawsko romneńska jest nadal nieczynną, wpływając także ujemnie na komunikację przez Kłajpedę i Królewiec.

Znowu skarga Volksbundu.

BERLIN. 18.VIII. (Pat.). „Vossische Ztg." w depeszy z Wrocławia omawia wysłaną do Ligi Narodów skargę Volksbundu niemieckiego w Polsce. Korespondent usiłuje osłabić zarzut, że niemiecka mniejszość narodowa nadużywa międzynarodowego terenu Ligi Narodów do niepokojenia swemi nieustannemi skargami. Rząd polski—pisze korespondent—mógłby bardzo łatwo zapobiec tym żalom niemieckim, gdyby kierował się w swej polityce szkolnej większym liberalizmem.

Dalej dziennik podaje, że zarządzeniem województwa z dnia 30 czerwca r. b. a więc z końcem roku szkolnego zostało zamkniętych szesnaście niemieckich szkół mniejszościowych. Jako dowód ustępliwości Volksbundu korespondent przytacza uznanie przez Volksbund prawa Polski do zamknięcia tych szkół, ponieważ nie było w nich wymaganej minimalnej liczby dzieci, wskazuje jednak jednocześnie na to, że w okręgu szkolnym Opolskim istnieje obecnie jeszcze cały szereg polskich szkół mniejszościowych, które nie mogą wykazać się wymaganą liczbą uczniów, lecz, jak twierdzi korespondent, nie zostały zamknięte.

Stresemann jedzie do Paryża sam.

BERLIN, 18.VIII (Pat). Komunikat półurzędowy stwierdza, że minister Stresemann uda się do Paryża bez sztabu wyższych urzędników urzędu Spraw Zagranicznych a to dlatego, że zaproszenie wystosowane było do niego personalnie. Komunikat oświadcza dalej, że nie można przewidywać żadnych rokowań z rządem francuskim co do ogólnych kwestyj politycznych, jednakże odwiedziny paryskie ministra Stresemanna dadzą prawdopodobnie okazję do rozmów w tych sprawach.

*

PARYŻ, 18 VIII. (Pat.) Agencja Havasa donosi, że minister spraw zagranicznych Stresemann wbrew rozpowszechnianym przez pewne koła informacjom przybędzie do Paryża na podpisanie paktu Kelloga sam. W związku z podpisaniem paktu żadne rokowania w kwestjach politycznych nie są przewidywane. Spodziewana jest tylko nieobowiązująca wymiana zdań.

Całkowite porozumienie estońsko-łotewskie.

RYGA, 18.III (At) Dziś zakończyła się dwudniowa konferencja między ministrem Spraw Zagranicznych Łotwy a Estonji. Jak stwierdza komunikat ostatecznie we wszystkich podanych zagadnieniach osiągnięto całkowite porozumienie. Minister Rebane udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, którym oświadczył, że Łotwa i Estonja przystępują solidarnie do paktu Kelloga, lecz ze względu na grożące państwom bałtyckim niebezpieczeństwo, uczynią to tylko na podstawie pewnych zastrzeżeń, dotyczących interpretacji paktu.

Minister Rebane oświadczył dalej, że zapatruje się pesymistycznie na załatwienie konfliktu polsko-litewskiego. Na ostatniem posiedzeniu Ligi Narodów w sprawie tej, Estonja i Łotwa zachowały się nadal z całą nieutralnością. Minister Rebane podkreślił jednocześnie, że stosunki Estonji do Polski są wyraźnie od kilku lat bardzo przyjazne.

Wyjazd ambasadora sow. z Berlina.

BERLIN, 18 VIII (Pat). Komunikat pół urzędowy zaprzecza dzisiaj pogłoskom podanym przez prasę niemiecką przedstawiającym wyjazd ambasadora sowieckiego z Berlina jako podróż o celach tajemniczych. Komunikat oświadcza, że ambasador Krestinski wyjechał tylko do Kissingen dla przeprowadzenia tam kuracji.

Socjaliści niemieccy przeciw zbrojeniu na morzu.

BERLIN. 18. 8. (Pat.) Najważniejszem wydarzeniem politycznem ostatniego tygodnia są obrady zarządu partyjnego i frakcyjnego stronnictwa socjalistycznego, zwołane na skutek wielkiego poruszenia, jakie w kołach socjalistycznych wywołała sprawa budowy pancernika. Vossische Ztg. wyraża przekonanie, że debaty dzisiejsze zakończą się powzięciem rezolucji, która wyrazi ubolewanie i niezadowolenie z powodu budowy pancernika i z powodu stanowiska ministrów socjalistycznych w tej sprawie jednocześnie jednak wypowie się za utrzymaniem polityki koalicyjnej, żądając tylko od ministrów, by nie czynili zbyt daleko idących ustępstw na rzecz prawicy.

Antywłoskie demonstracje w Jugosławji.

WIEDEŃ. 18. 8. (Pat.). Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w Sebenico wczoraj wieczorem ludność tamtejsza urządziła burzliwą demonstrację, która trwała do godz. 1 w nocy. Demonstranci wtargnęli do budynku konsulatu włoskiego i usiłowali zaatakować czynnie konsula. Żandarmerja, która od czasu zajścia w Splicie pilnowała konsula — wystąpiła przeciwko demonstrantom i oddała dwie salwy w powietrze. Doszło do bójki ręcznej, w wyniku której kilku żandarmów i policjantów odniosło rany.

Pomnik Radicza w Zagrzebiu.

ZAGRZEB. 18. 8. (Pat.). Gmina miasta Zagrzebia zamierza wystawić pomnik Stefanowi Radiczowi. Fundusze na ten cel są już prawie zebrane.

Nowy lot transatlantycki.

DOCHRA, 18 VIII (Pat). Dziś o godzinie 12 min. 20 po południu lotnicy Hassel i Kramer podjęli lot transatlantycki do Szwecji przez Grenlandję.

Indje domagają się praw dominjów.

SIMLA, 18.VII (Pat). Przywódca nacjonalistów hinduskich złożył w parlamencie wniosek, domagający się, aby rząd brytyjski został zawiadomiony, iż hinduskie zgromadzenie narodowe uważa, że nadeszła chwila odpowiednia dla nadania Indjom w całej pełni praw posiadanych przez dominja brytyjskie. Żadne mniejsze koncesje nie zadowolą Indyj.

Ogniwa, baterje do latarek i do radjotelefonu (anodowe i do żarzenia)

latarki elektryczne oraz wyroby metalowe tłoczone dostarcza najstarsza polska fabryka

BRONISŁAW REJCHMAN

Fabryka Aparatów i Elementów

„TYTAN"

Warszawa, Tamka Nr. 14.

Prosimy odwiedzić nasze stoisko Nr 105 na Targach Północnych. 2592

Dzień polityczny.

Przewodniczący tegorocznego kongresu International law Associated profesor uniwersytetu warszawskiego Cybichowski obrany został prezesem tego stowarzyszenia.

*

P. Minister Spraw Wewnętrznych poruczył kierownictwo pomorskiego urzędu wojewódzkiego dotychczasowemu staroście w Pińczowie p. d-rowi Lamotowi. P. Lamot przybędzie do Torunia 19-go b. m. i w południe dnia następnego obejmie urzędowanie.

I Targi Północne w Wilnie.

Hej, ramię do ramienia...

Dziś, kiedy wszystkie dzwony jęły bić, a równocześnie elektrownia poczęła na całe miasto pełnym głosem ryczeć, tej samej chwili, gdy pani Marszałkowa Piłsudska przecięła kolorowy sznur Wystawy nożyczkami podanemi na tacy srebrnej, tej samej chwili dziwnej i osobliwej zaczęło się z powrotem Wilno handlowe.

Bo było Wilno, które znamy miastem przeszłości, miastem mistyki i sztuki, miastem natchnienia dla muzyków i poetów: wszak zawsze wspominamy Moniuszkę i Mickiewicza. Ale wróciło Wilno handlowe, to, które się cieszy z tego, że jakiś towar sprowadza i że ten towar ogląda, dalej wiezie, sprzedaje.

Początki Wilna muszą być rybackie Nie nad Wiliją, bo Wilja wiosną wylewała szeroko, ale nad Wilenką, gdzie łatwiej było osadę utworzyć, niemal w cieniu wiatrów. Potem przyszło to Wilno handlowe pierwsze, kiedy pieniądzem były skórki sobolowe i ogony lisie.

Gedymin właściwie tylko to Wilno handlowe uporządkował, i aby brać większe dochody z opłat i myta wybudował był drewniane zamki otoczone polisadami na górze Tur. Z tego Wilna Gedyminowskiego szły te drogi handlowe, jakby z serca jakiego żywodajne aorty.

Zatem szła droga przedewszystkiem z Wielkiego Nowogrodu na Połock, ta droga, którą zwożono do Wilna po raz pierwszy cynamon i szafran. Z Wilna szły cenne towary dalej na Troki do Kowna. To była jedna handlowa arterja, później za Aleksandra i Zygmunta I rozbudowana, ze swoim gościnnym dworem wyżej ratusza i tym kościołem św. Mikołaja w Trokach, który stawiali Gasztołdowie, Medyceusze litewscy.

Inną arterją biegnącą do Wilna była droga z Rygi — na Wiłkomierz i Mejszagołę, przechodząca przez Wilję w miejscu Zielonego mostu — kiedyś wysp piaszczystych pokrytych zielenią, poniżej ujścia Wilenki, właśnie w miejscu gdzie i dziś każdy przejeżdża lub przechodzi mostem na drugą stronę rzeki. Ulicą Wileńską i Niemiecką kierowała się ta droga do rynku. Jeżeli z Rygi przychodziła ta droga, to inna przychodziła z Moskwy i Kijowa. Była to Ostrobramska, czyli dawna Miednicka. Tędy wiózł Witold sól z nad Czarnego morza i tędy przychodziły kosztowności z Kaffy, które w Trokach ofiarowywano suwerennemu Kazimierzowi Jagielończykowi Tędy też szła wszelka nawała straszliwa. Droga zatem z Trok, droga z Mejszagoły, a inna z Werek (ta szła na Niemenczyn ze Święcian), droga z Połocka, droga z Krewa i Miednik, droga z Rudnik (ta wiązała Wilno w XVII wieku z Krakowem)—oto drogi, któremi towary wywożono i towary wwożono.

Kto chce wiedzieć czem było Wilno handlowe temu wystarczy spoglądać na dzisiejsze kościoły, na te niezliczone klasztory, na te szpitale średniowieczne tu i ówdzie dające się odcyfrowywać—na które to budownictwo, na które to fundacje trzeba było pieniędzy i pieniędzy. Jagiełło aby dać biskupom wileńskim możliwość rozwoju zapisał był przecież Tauroginy — a te Tauroginy leżały na szlaku handlowym z Wiłkomierza do Święcian. W ten sposób z myta handlowego, ceł, opłat wszelkich, przy wielkiem cyrkulowaniu towarów zbierało się owo złoto, które pozwalanam dziś podziwiać monumentalną wileńską architekturę, piękno w kamieniu.

Po latach letargu, zastoju, po latach bezpamiętnego ucisku politycznego, z którym szła handlowa atropia, wraca nasze miasto powoli do życia Dzisiejsze dzwony w Wilnie były tego wyrazem i ryk syreny miejskiej. *Z Wilnem idzie w łączności, jak brat z bratem Nowogródek.* Brakuje jeszcze Grodna, brakuje Brześcia i Pińska do całości. Polska się zrosła z powrotem z ziemiami naturalnemi — a Targi Północne stają się wyraźnym symbolem tego zrastania.

Kto ją też dziś ogląda, tę wystawę pierwszą, ten jak pod wrażeniem jakiegoś czaru Są braki, są pustki, są luki, niedociągnięcia. Ale to wszystko znika wobec tego uśmiechu, z którym przyjmuje Wilno wespół z Nowogródkiem Polskę dziś u siebie — Polskę po raz pierwszy po tylu a tylu latach — po tylu, a tylu katastrofach, tylu orkanach i tylu tajfunach. Targi Północne urodziły się w Wilnie, jak Targi we Lwowie, z entuzjazmem. Na drogach Wilna coraz częściej zaczyna się spotykać ta i owa strofa z Ody do Młodości.

M. Limanowski.

UROCZYSTE OTWARCIE.

Przyjazd reprezentantów rządu.

Wczoraj pociągiem rannym na uroczyste otwarcie I-szych Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej przybyli do Wilna reprezentanci Rządu. Do stojnych gości powitali na peronie przedstawiciele władz miejscowych w osobach: p. wojewody Raczkiewicza, prezydenta miasta mec. Folejewskiego, vice-prezydenta p. Czyża, prezesa Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewskiego i kilku przedstawicieli miejscowych władz wojskowych.

Po stronie prawej peronu ustawiła się kompanja honorowa 3 p. saperów wraz z sztandarem i orkiestrą.

Punktualnie o godz. 3-ej m. 10 przy dźwiękach hymnu narodowego wtoczył się na peron pociąg, wiozący dostojnych gości.

Pociągiem tym przybyli vice-minister wojny gen. Konarzewski, reprezentujący Marszałka Piłsudskiego, w imieniu Ministra Przemysłu i Handlu — p. vice-minister d-r Franciszek Doleżal oraz towarzyszący Mu naczelnicy: p.p. Stanisław Arczyński i Tadeusz Sągajłło oraz referendarz p. Stefan Młyński.

Tymże pociągiem przybył dowódca D. O. K. III gen. Litwinowicz.

Gen. Konarzewski przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Po krótkich powitaniach dostojni goście udali się na uroczyste nabożeństwo do Bazyliki.

Nabożeństwo w Bazylice.

Nabożeństwo w Bazylice celebrował ks. Arcybiskup Jałbrzykowski.

W pierwszych rzędach foteli zasiedli: min. Reform Rolnych d-r Staniewicz, vice-min. Wojny gen. Konarzewski, p. minister Komunikacji inż. Kühn, p. wojewoda Raczkiewicz, prezydent i vice prezydent miasta i kilku innych reprezentantów władz miejscowych.

Po skończonem nabożeństwie rozpoczęły się właściwe uroczystości związane z otwarciem pierwszej w Wilnie Wystawy i Targów Północnych.

Otwarcie wystawy.

Przed godziną 10-ą przed wstęgą u głównego wejścia na teren Targów Północnych, Wystawy Rolniczo-Przemysłowej i Regionalnej gromadzą się tłumy publiczności, oczekującej na przybycie dostojnych gości. Punktualnie o godzinie 10 ej na plac przed Targi zajeżdżają limuzyny, z których wysiadają dostojnicy państwowi i kościelni; reprezentujący p. premjera Bartla minister Komunikacji inż. Kühn, min. Rolnictwa Niezabitowski, minister Reform Rolnych dr. Staniewicz, wiceminister Spraw Wojskowych Konarzewski, wiceminister Przemysłu i Handlu Doleżal, Marszałkowa Piłsudska z Jagódką i Wandeczką, dyrektorzy departamentów poszczególnych resortów, ks. arcybiskup metropolita Jałbrzykowski, ks. biskup Bandurski, wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz, wojewoda nowogródzki p. Z. Beczkowicz, wicewojewoda wołyński p. Gintowt Dziewałtowski, naczelnik Wydz. Bezpieczeństwa p. Kirtiklis, prezydent m. Wilna p. Folejewski, wiceprezydent m. Wilna p. Czyż, starostowie, przedstawiciele społeczeństwa, prasa.

Następuje uroczysty akt. Do wstęgi podchodzi Marszałkowa Piłsudska z córeczkami, orkiestra gra „My Pierwsza Brygada", Jagodka przecina wstęgę. Orkiestra gra hymn narodowy, wszyscy podążają w kierunku głównego pawilonu. Przed mikrofonem staje p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz, który wygłasza następujące przemówienie:

Przemówienie p. Wojewody Raczkiewicza.

Panie Ministrze, Dostojna Pani Marszałkowo, ekscelencjo, Wielce Szanowne Panie i Panowie. Dzień niezwykle uroczysty przypadł dzisiaj w udziale Wilnu i ziemi wileńskiej i nowogródzkiej, dzień, w którym uczestniczyć one mają w doniosłym fakcie otwarcia Targów wileńskich oraz wystawy rolniczo-przemysłowej i regjonalnej. Gdy przed półtora rokiem powstała myśl zapoczątkowania tego dzieła w Wilnie, zadawane było pytanie, czy nie zawcześnie? Otóż zdaniem mojem, te pierwsze targi przychodzą w samą porę.

W roku tym będziemy obchodzili na terenie całej Rzeczypospolitej wielkie święto dziesięciolecia odrodzenia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, dziesięciolecie od chwili, kiedy zrealizowane zostały marzenia naszych praojców, marzenia wielkich i potężnych duchów Narodu. Co więcej, jesteśmy teraz na drodze ku rozwojowi naszych sił gospodarczych w całej pełni, jakkolwiek na tej ziemi wileńskiej to podźwignięcie się z gruzów, ten rozmach dzisiaj nie jest jeszcze tak szeroki, gdyż ziemia nasza ucierpiała więcej niż inne ziemie Rzeczypospolitej.

Nietylko ucisk rządów zaborczych był tu silniejszy niż gdzieindziej, nietylko rany zadane przez wojnę światową musiały się tu dłużej goić, gdyż były głębsze, ale ziemia ta przez długi okres czasu nie mogła rozwinąć całkowicie swych skrzydeł do lotu, gdyż warunki ekonomiczne i polityczne były tutaj bardzo skomplikowane.

To co Szanowni Państwo zobaczycie dzisiaj na Targach i na Wystawie, będzie z jednej strony pokazem wspólnych wysiłków szerokich mas naszego społeczeństwa, władz samorządowych i władz państwowych od chwili odzyskania przez Polskę niepodległego bytu, a jednocześnie zostanie zadokumentowana w dziale Targów bliska łączność Wilna ze wszystkiemi terenami Rzeczypospolitej.

To co Państwo dzisiaj widzicie, nie jest potężnem wielkiem dziełem, być może nie zaimponuje swoim ogromem, tem niemniej jednak daje świadectwo tej niezbitej prawdzie, że jesteśmy na dobrej drodze, wiodącej ku rozwojowi naszych sił gospodarczych pomimo najtrudniejszych warunków, w jakich się znajdowaliśmy.

Od dwóch lat, od tego czasu, kiedy pierwszy obywatel Rzeczypospolitej i budowniczy Polski, Marszałek Józef Piłsudski objął ster rządów, i dla tej ziemi przyszły jaśniejsze chwile, gospodarcze wysiłki zaczęły wydawać lepsze owoce. Pozwolę sobie wyrazić najserdeczniejszą podziękę rządowi Rzeczypospolitej, że w tym dniu dla nas doniosłym dzieli z nami chwile naszej radości, jak również dostojnej Pani Marszałkowej, że zechciała przybyć do nas, aby również się z nami tą radością podzielić. Jestem przekonany, że zapoczątkowane dzieło współpracy wszystkich obywateli tej ziemi ku rozwojowi naszych sił gospodarczych i kulturalnych skierowane, przy poparciu samorządów, które coraz sprawniej zaczynają działać i coraz szerzej swoją działalność rozwijać, przy wydatnem poparciu rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — dokonamy tego dzieła, do którego zmierzamy. Jestem przekonany, że postęp w naszem życiu coraz szersze kręgi będzie zataczał i będzie promieniował nietylko na naszą ziemię i ziemie sąsiednie, ale i na całą Rzeczpospolitę.

Przemówienie p. ministra Kühna.

Następnie przemówił p. minister komunikacji inż. *Kühn* w te słowa:

Panie Wojewodo! Dostojne Panie, Dostojni Panowie! Ze szczególną radością przystępujemy do uroczystego otwarcia Targów w Wilnie, gdyż otwarcie to następuje w grodzie, który stosunkowo tak jeszcze niedawno przechodził najstraszniejsze przeżycia przed wyzwoleniem z najazdu, w grodzie, który przez półtora wieku potrafił utrzymać swą polskość i zdobycze kulturalne, osiągnięte w kilkuwiekowem współżyciu z resztą krajów Rzeczypospolitej. Rany, zadane przez te wszystkie przeżycia Wilnu i Wileńszczyźnie nie są jeszcze zagojone, a mimo to staje Wilno w zawody o laury zwycięstwa na polu gospodarczem.

Ze szczególną radością stwierdzamy, że powszechnie, a tembardziej w Wilnie pokój, który jest naczelnem hasłem rządu, a upragnionym środkiem i celem ogółu ludności Rzeczypospolitej, stwarza warunki gospodarcze, pozwalające dźwigać się poszczególnym dzielnicom Polski niezależnie od strat, jakie poniosły. Zdajemy sobie sprawę z tego, iż dzielnica północna Rzeczypospolitej znajduje się w wyjątkowo ciężkich warunkach, tak wskutek strat, jakie poniosła, jak i wskutek położenia, w jakiem się znajduje, będąc położona jedynie z pozostałemi dzielnicami Polski z południa i południowego zachodu.

Mimo tych ciężkich warunków, w których Wilno i kraj wileński się znajduje, dzięki zespolonemu wysiłkowi całego społeczeństwa miejscowego, samorządu i rządu, przystąpiono do zorganizowania wystawy. Wystawa ta ma dla całego państwa znaczenie pierwszorzędne. Ma ona dać obraz tego wszystkiego, co dało się tu dotychczas osiągnąć, ma zwrócić uwagę Rzeczypospolitej na te braki, które jeszcze dotychczas istnieją. Jednocześnie jest to pierwsza próba analizy dróg, prowadzących do utrwalenia i dalszego mnożenia dobrobytu i zdobyczy kulturalnych.

Ten pierwszy krok niewątpliwie nie może być doskonały, dowodzi jednak wytrwałej woli i pracy zespolonych czynników państwowych, samorządowych i społecznych i daje rękoimię, że o ile ta współpraca nadal trwać będzie, to dalsze wysiłki miejscowych czynników poprowadzą Ziemię Wileńską do szczytów dobrobytu gospodarczego. Nie dziwi nas, że jedna z prastarych stolic Rzeczypospolitej—Wilno poszło w ślady Poznania i Lwowa. Dziwi nas, że w tak krótkim czasie z tak wielką energją Wilno zdołało stanąć w jednym szeregu z temi miastami, które już od szeregu lat podobne poczynania organizowały.

To też szczęśliwy jestem, że mogę w imieniu rządu złożyć p. wojewodzie, komitetowi wystawy i wszystkim biorącym udział w jej urządzeniu najszczersze powinszowania i podziękowania oraz życzenia, aby przy wytrwałym wspólnym wysiłku, przy organizowaniu dalszych wystaw, targów i pokazów oraz obudzaniu życia gospodarczego w tej dzielnicy Rzeczypospolitej, dzielnica ta stała się jedną z najbardziej kwitnących w całej naszej Rzeczypospolitej. Tem życzeniem kończąc ogłaszam Targi Wileńskie, Wystawę Rolniczo-Przemysłową i Wystawę Regjonalną za otwarte.

Po ogłoszeniu przez p. min. Kühna Targów i Wystawy za otwarte uczestnicy uroczystości z min Kühnem na czele zwiedzają kolejno wszystkie pawilony, zatrzymując się dłużej w kjosku z wyrobami przemysłu z dziedziny mleczarstwa, przy eksponatach firmy Nagrodzki, w pawilonie Monopolów Państwowych oraz w gmachu Wystawy Rolniczo Przemysłowej. Po godz. 12 podążają wszyscy w kierunku murów Bernardyńskich. Wstęgę przecina Marszałkowa Piłsudska. Odbywa się zwiedzenie wystawy regjonalnej w murach Bernardyńskich.

Z pawilonów Wystawy.

O samych targach można powiedzieć to, że wzięło w nich udział około 400 wystawców, reprezentujących ziemie wschodnie jak i całość produkcji polskiej. Wielu wystawia eksponaty szeregu firm, tak że liczba reprezentowanych przedsiębiorstw różni się bardzo od liczby wystawców. Oprócz w. w. wystawców, do liczby ich dochodzi t. z. Wystawa Regjonalna, skupiająca sztukę i administrację ziem naszych. Według podziału wystawców na branże udział w wystawie przedstawia się następująco: Dział metalowy posiadający maszyny rolnicze, tartakowe, motory, traktory etc., jest reprezentowany przez 35 firm przeważnie z zachodnich dzielnic Polski. W dziale tym widzimy różne maszyny jakie mogą mieć zastosowanie w naszym przemyśle lub mogą budzić zainteresowanie wschodnich sąsiadów. Niektóre firmy miejscowe, mając mniejsze koszta transportu, obesłały ten dział nawet drobiazgowo, to też i publiczność liczniej gromadzi się przy tych stoiskach. Atrakcję tego działu stanowi lokomotywa i samolot, który od czasu do czasu straszy i chłodzi publiczność nagłą wichurą pozorując gotowość odlotu, przyczem tłumy mają możność podziwiać działanie motoru i śmigła.

Dział elektro-techniczny

jest reprezentowany przez 20 wystawców, posiadających na swych wystawach eksponaty od najdrobniejszych po przez aparaty radjowe do najpoważniejszych przyborów technicznych. Spotykamy tu różne modele samochodów, materjały techniczne i chemiczne, a nadewszystko w wielkiej ilości sprzęt radjowy i różnolitość motorów demonstrowanych w ruchu.

Dział włókienniczy i manufaktury gumowej.

Ten dział ilością wystawców dorównuje poprzedniemu, sięgając liczby 20-tu, w większości reprezentowany przez wielki przemysł włókienniczy głównych ośrodków polskiego przemysłu. To też przedstawia się on okazale tak pod względem ilości, jak jakości wystawionych gatunków oraz urządzenia swych stoisk. Między innemi reprezentowane są tu wybory z naszego lnu, a nadewszystko przyciągają oczy publiczności barwne kilimy łowickie, których widok cieszy nasze gosposie.

Przemysł gumowy krajowy i zagraniczny reprezentuje kilka firm. Różne wytwory tego przemysłu poczynając od zabawek, a kończąc na obuwiu daje zwiedzającym możność snucia planów w sprawie zimowych zakupów.

Przemysł chemiczny, drogerja i perfumerja.

Widzimy tu 13 stoisk reprezentujących odnośne firmy wystawiających całą masę różnolitych przedmiotów, przyciągających uwagę swą oryginalnością. Wielu tu ze zwiedzających wyciąga swe rączki, które miłe wystawczynie nacierają aromatycznym płynem, a prawie każdy z dostępujących tego zaszczytu, obiecuje sobie kupno butli takiej „pachnącej przyjemności".

W murach po-bernardyńskich.

U prof. Ruszczyca.

Dzień przed wystawą. Rozlały się, „...przykre miastu jesienne potopy"... Niezupełnie wprawdzie jesienne, ale sierpień w Wilnie, to prawie to jesień... W tej zatem niemal „jesiennej" pogodzie, w potopach deszczu wre w cichem dawnem azylu bernardynów pośpieszna praca, której gorączki nawet owe „potopy" ugasić nie mogą. Człapią w różnych kierunkach mnogie zmokłe postacie, tonąc bezmała w rozmokłych alejach parku. W całym ogrodzie szybkie, nerwowe stukanie młotków. Ale „cały ogród" w tej chwili nas nie interesuje, idziemy gdzieindziej. Jesteśmy na przestrzeni od nowych wrót do miejsca, gdzie dawne były. „Jakaż odmiana!"... To co się zwało poprzednio „tyłami gmachów po bernardyńskich", dziś ich front stanowi. Szczezł labirynt parkanów i ruder, nietylko wyglądem swoim przykre wywierających wrażenie...

Złączyły się ogrody a sędziwy kościół, ongi Bernardynów ukazał się w zapoznanych dotychczas ramach monumentalnych skrzydeł. Przybył Wilnu zakątek wymownie świadczący o ukrytych, a jakże często niewyzyskanych możliwościach Wilna. Patrzę na wspaniały szczyt murów klasztornych z kapitalnemi przyporami, ukoronowany śliczną *loggią* i dosyć „naradować" się nie mogą. Z prawej piękne arkady łączą gmach główny z sąsiednią grupą domów. Piękny jest także ornament na wspomnianym szczycie z napisem „Wydział Sztuk Pięknych", jak i cała rekonstrukcja pomysłu prof. Ruszczyca, któremu tak wiele Wilno zawdzięcza. To jednak jeszcze nie wszystko, jeśli o te miejsca chodzi.

Wiemy z opublikowanego w V-ym zeszycie Alma Mater projektu p. dziekana restauracji a raczej ogólnie mówiąc kompozycji uzupełniającej tę grupę gmachów, że marzenia jego sięgają dalej, że widzi on drugie, symetryczne (do istniejącego dziś lewego), skrzydło, o dużych oknach, przeznaczone na stały lokal wystawy sztuki.

Obok tych istniejących dopiero w marzeniu sal wystawy, w salach i pracowniach Wydz. Szt. P. mieści się, a raczej umieszcza *37 działów* Wystawy Regjonalnej.

Ruch, hałas, pośpiech, praca gorączkowa w całym gmachu. Dużo rzeczy jest jeszcze *in statu nascendi* dzięki, primo: brakowi (do ostatniej niemal chwili) gotówki, która jak zwykle to, niestety, u nas bywa (z przyczyn zresztą usprawiedliwionych często), opóźniła się i tym razem; secundo: dzięki specyficznej nieufności wielu „wystawców regjonalnych", niektórzy bowiem, aczkolwiek termin już minął z końcem czerwca, potrafili czekać („co to będzie, zobaczym") do ostatniego dnia ze zgłoszeniami, naturalnie wtedy już odrzucanemi; na *tertio* zaś złożyły się różne inne przeszkody, z których wymienić trzeba niespodziewany i bardzo „dziwny" strajk stolarzy. Wybranie dlań tego właśnie momentu nasuwa podejrzenie, że może nic nie wiedzący stolarze ku własnej szkodzie byli narzędziem tego komu..... Ale zostawmy te dygresje i idźmy do kogoś, kto jest „spiritus" movens prac wystawy Regjonalnej, kto wszystkie ich nici w swoich trzyma rękach.

Nie łatwa to sprawa teraz znaleść prof. Ruszczyca. W wirze zajęć jest „jednocześnie" zda się, w paru miejscach. Przypuśćmy, że to jest przesadnia maleńka, jednakże to, że tu i owdzie naraz, obecność jego jest potrzebna—jest najzupełniej zgodne z prawdą.

To też jedynie wielkiej uprzejmości p. Dziekana zawdzięczamy, że zgodził się nam trochę czasu ofiarować na sakramentalne *interwiew*.

Proszę o parę słów na temat założenia, zasad ogólnych Wystawy Regjonalnej.

— Nazwa tu mówi sama za siebie. Chodzi o zobrazowanie kraju i ludzi. Życia i twórczości w tym kraju. W tym celu przechodzimy przez objawy życia wileńszczyzny i nowogródczyzny (częściowo i sąsiednich województw wschodnich). Bogato przedstawiona jest *etnografja, sztuka ludowa* w szczególności, wysiłek szkolnictwa w wykresach kuratorjum okr. wil., praca archiwum państwowego i Tow. Przyj. Nauk.

Na pierwszym planie mamy centralną sale całej Wystawy, t. zw. Salę Honorową, pełną najrozmaitszych pamiątek z przeszłości Wilna, zebranych od r. 1920 — 19 wstecz, aż do nadań królewskich, pergaminów z XV-go wieku.

Są więc materjały z Wojsk. Biura Historycznego przy Szt. Generalnym, dziś już historyczne dokumenty walk, które toczyły się o wyzwolenie Wilna i tych ziem—rok 1919—20, są adresy złożone Marszałkowi Piłsudskiemu po wyzwoleniu przez Niego Wilna—dyplom honorowego obywatela naszego miasta, doktora honoris causa U.S.B. i inne. (Klucze Wilna wręczone wtedy Naczelnikowi, a wykonane według projektu prof. Ruszczyca—przyp. mój).

Są pergaminy z archiwum miejskiego, nadania królewskie cechom wileńskim, nad któremi straż trzymają stare cechowe chorągwie. Wreszcie, jako osobliwość tego miasta — przywileje, stare religijne księgi i przedmioty kultu gmin wyznaniowych—muzułmańskiej i karaimskiej.

W innych salach parteru nagromadzone zostały prawdziwie bogate, okazałe wielce wartościowe zbiory etnograficzne. W korytarzach na dole są wspomniane już wykresy kuratorjum, dotyczące stanu szkolnictwa, oraz niezmiernie cenne eksponaty archiwów: państwowego i miejskiego z autografami Mickiewicza, ks. Adama Czartoryskiego, Szymona Konarskiego i innemi, także wielkiej wartości dokumentami.

Pierwsze i drugie piętro zajęte jest przez urzędy województw: wileńskiego i nowogródzkiego, Dyrekcję Kol. P. w Wilnie, Urzędy Ziemskie w Wilnie, Grodnie i Brześciu. Na II piętrze dochodzimy do Sztuki wileńskiej, jej zabytków i państwowej lub społecznej opieki nad niemi. Znajdujemy tam trzy sale dające retrospektywny przegląd malarstwa i rzeźby wileńskiej z różnych epok.

Tak więc, zobrazowany jest w szczupłych ramach jednego gmachu, cały ogromny wysiłek ku zorganizowaniu zachowania tradycyj i krzewieniu nowego życia na tej połaci Rzeczypospolitej. Będzie to niewątpliwie sposobnością nielada dla przyjezdnych z innych dzielnic do poznania naszych stron, Da jednocześnie i ludziom miejscowym możność przyjrzenia się zdobyczom tych lat, napawającym otuchą i obowiązującym do solidarnej współpracy. Przypuszczam, że nuta majorowa będzie dominantą tej Wystawy — zakończył prof. Ruszczyc.

Dziękuję jak najgoręcej p. Dziekanowi za to poświęcenie nam Jego tak bardzo cennego czasu i korzystając z okazji, podążam za idącym na górę p. profesorem, aby obejrzeć stan prac przygotowawczych na piętrach.

Po drodze spotykamy najpierw p. Schrammównę, a potem prof. Remera czyniących już „ostatnie posunięcia" w dziale Wydziału Sztuki i Kultury przy Województwie. Podziwiam piękne zdjęcie jeszcze piękniejszych objektów opieki konserwatorskiej prof. Remera.

Wchodzimy do sali Dyr. Kolei gdzie praca—wre. Naprzeciw wejścia rzuca się w oczy piękny znak kolejowy pomysłowo złożony z narzędzi ślusarskich. Sala jest piękna, wysoka bardzo, największa z sal w gmachu, tej wielkości w rzucie poziomym co Honorowa wprawdzie, ale dwa razy wyższa.

— To było niedawno jeszcze w gruzach—mówi prof. Ruszczyc. Do tej sali nie można było wcale wejść, z powodu niebezpieczeństwa dla życia. Tak to powoli odbudowujemy się. Co rok coś przybywa.

Podziwiam w milczeniu i raduję się wielce. Opuszczam potem dawne bernardyńskie mury pełen optymizmu. Jakimż bo trzebaby hipochondrykiem być, aby go nie nabrać tam.

S. Klaczyński.

Sniadanie w Klubie Szlacheckim.

O godzinie 2 popołudniu około 250 zaproszonych gości zasiadło do stołów ustawionych pod otwartem niebem w ogrodach letniej siedziby klubu szlacheckiego na tle zieleni zalesionych stoków góry Zamkowej.

W czasie bankietu, którym prezydent miasta Wilna i komitet Targów podejmował uczestników otwarcia Targów, wygłoszono cały szereg toastów.

Przemowa prezydenta miasta Folejewskiego.

Rozpoczął je p. prezydent miasta Wilna Folejewski, podkreślając, że obecne targi i wystawa znamionują nową erę życia gospodarczego Wileńszczyzny, a zarazem stanowią dowód konsolidacji stosunków ekonomicznych w tym kraju. Pod sztandarem Orła Białego patrzymy tu śmiało w przyszłość,—oświadczył mówca — w łączności z całą Rzecząpospolitą możemy spokojnie pracować nad ugrwaleniem naszego życia gospodarczego. Wznoszę toast na cześć pierwszego obywatela Rzeczypospolitej, p. Prezydenta Ignacego Mościckiego (orkiestra intonuje hymn państwowy).

Następnie p. prezydent Folejewski wzniósł toast na cześć *Marszałka Piłsudskiego*, wreszcie toastował na cześć p. prezesa Rady Ministrów i rządu Rzeczypospolitej na ręce jego reprezentanta p. ministra Kuhna.

Dalsze toasty.

W dalszych przemówieniach, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego radny *Stefan Ehrenkreutz* (w imieniu komitetu wykonawczego) zaznaczył, że byłoby rzeczą trudną podjąć się urządzenia Targów i Wystawy, gdybyśmy nie byli w tem mieście, w którem ludzie pamiętają o haśle „mierz siły na zamiary" — siły bowiem nasze są słabe. Cudu nie stworzyliśmy, daliśmy tylko obraz skromnego dorobku tego, cośmy dokonali przez ostatnie lata.

Natomiast stała się jedna rzecz, która zaprawdę może za rzecz cudowną być uważana: ten zapał, ten ogień, z jakim wszyscy wzięli się do pracy dla tego Wilna, które wszyscy kochamy. Stanęli wspólnie do pracy zarówno ci, którzy na tej ziemi się urodzili, jak i ci którzy pracą swoją indygenat na tej ziemi zdobyli, wreszcie ci, którzy pracą swą tej ziemi dopiero się zasługują. W końcu prof. Ehrenkreutz w imieniu komitetu wykonawczego targów i wystawy wzniósł toast na cześć gości.

Prezes wileńskiego Towarzystwa Rolniczego *Karol Wagner* w toaście swoim podkreślił znaczenie rolnictwa w całym świecie, znaczenie ciężkiej pracy rolnika, wymagającej dużo poświęcenia „Kraj nasz— mówił — posiada warunki, aby stać się krajem, gdzieby rolnictwo osiągnęło najwyższy poziom, — posiada ludność pracowitą i przywiązaną do zagonu ojczystego, jak bodaj nigdzie na świecie. Rząd obecny zrozumiał potrzebę rolnictwa i otacza je swą opieką. Praca ludności musi mieć tempo szybkie, abyśmy wyprzedzili naszych sąsiadów zachodnich. W imię haseł pracy, braterstwa i postępu wzniósł mówca toast za pomyślność i rozwój rolnictwa. Rolnictwo polskie niech żyje"!

W imieniu Targów Poznańskich i Powszechnej Wystawy Krajowej organizowanej w Poznaniu w roku 1929 członek zarządu tych targów p. *Szamota* z Poznania przynosi Wilnu i jego Targom Północnym jaknajgorętsze słowa powitania. Targi Północne wykazują, jakie szczególne wartości gospodarcze i jakie potrzeby mają kresowe ziemie wschodnie kraju, — powszechna Wystawa Krajowa dowiedzie sił twórczych całego Narodu przedstawi gospodarstwo i kulturę całej Polski i wprzęgnie do roboty wszystkich Polaków.

W imieniu rady naczelnej kupiectwa polskiego p. *Stanisław Wartalski*, wyraża podziw i uznanie wszystkim organizatorom Targów Północnych i Wystawy w Wilnie za nadzwyczaj piękne i sprawne jej urządzenie oraz wznosi w ręce p. prezydenta Folejewskiego toast na cześć organizatorów wystawy.

Poseł *Kościałkowski* w toaście swym wypowiedział życzenie, ażeby goście wileńscy, rozjeżdżając się z Wilna unieśli do swych środowisk entuzjazm pracy, wiarę w mocarstwową potęgę Polski. Polska powinna wśród narodów świata zająć pierwsze miejsce. Nawiązując do dzieła dokonanego w Wilnie przez urządzenie Targów, mających przyczynić się do podniesienia rodzimej produkcji, mówca toastował na pomyślność p. wojewody wileńskiego i innych organizatorów Targów.

Poseł *Wiślicki* w imieniu kupiectwa żydowskiego dziękował p. wojewodzie wileńskiemu za podjęcie inicjatywy urządzenia Targów. Widzimy, że w ciągu ostatnich lat Rzeczpospolita nie spała i zamiast zajmować się polityką i politykomanią przeszła do zagadnień gospodarczych, mając na oku podniesienie dobrobytu państwa i ludności. Moment ten zwiastuje nasza wystawa.

Przybyły w zastępstwie ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego, który nie mógł przybyć na uroczystość dzisiejszą Wiceminister Franciszek *Doleżal* w przemowie swej wyraził w pierwszym rzędzie głęboką radość, że otwarcie Targów Północnych nastąpiło w momencie, kiedy na tle twórczych i stałych przesłanek w polityce wewnętrznej i zagranicznej na gruncie niezamąconego pokoju społecznego całe nasze życie gospodarcze zmierza do coraz to większego zracjonalizowania, zorganizowania, do coraz doskonalszej eksploatacji tych wszystkich bogactw, które reprezentuje piękna nasza Ojczyzna, do utrzymania tej konjunktury, która trwa niezłomnie przeszło od dwu lat i której wskaźniki są dostatecznie znane. P. wiceminister podkreślił, że Targi wileńskie mają tem lepsze widoki powodzenia, iż przyłącza się tu jeszcze ta siła atrakcyjna, którą Wilno wywiera na wszystkie dzielnice polskie, jako odwieczna siedziba kultury polskiej oraz ta zdolność organizacyjna Wilna, którą widzieliśmy dzisiaj na Targach. „W tej nadziei, że Wilno nietylko przyczyni się do pogłębienia rynku wewnętrznego, ale również do nawiązania bardziej ożywionych stosunków ze wszystkimi naszymi sąsiadami, wznoszę kielich za pomyślny rozwój Targów Północnych jako nowego czynnika twórczego w gospodarce narodowej Polski".

Minister Reform Rolnych prof. *Witold Staniewicz* toastował na pomyślność prof. Ruszczyca, p. wojewoda *Wł. Raczkiewicz* na cześć p. wojewody nowogródzkiego Beczkowicza, który w znakomitym stopniu przyczynił się do zorganizowania Targów i Wystawy.

Minister Komunikacji *Kuhn* wniósł toast na cześć miasta Wilna w ręce jego prezydenta.

Wywiad z p. prof. U. S. B. St. Ehrenkreutzem.

Zkolei po uzyskaniu wywiadów z pp. wojewodą wileńskim Wł. Raczkiewiczem i wojewodą nowogródzkim Beczkowiczem, udaliśmy się do p. prof. U. S. B. Stefana Ehrenkreutza, wiceprezesa Komitetu Wykonawczego Targów. P. prof. Ehrenkreutz był jednym z głównych inicjatorów wystawy, to też cenne jego odpowiedzi notujemy jako zasługujące na szczególną uwagę.

Stawiamy pytania, na które p. prof. Ehrenkreutz uprzejmie odpowiada.

— Jaki cel przyświecał inicjatorom Targów Północnych, Wystawy Rolniczo-Przemysłowej i Regjonalnej w Wilnie?

Zanim odpowiem na to pytanie, wpierw muszę zaznaczyć, że pierwotnie powstała inicjatywa urządzenia w Wilnie tylko Wystawy Regjonalnej. O targach wówczas nie było wcale mowy. Otóż jeżeli chodzi o wystawę regjonalną chodziło nam—powiedziałbym — o „wydostanie" Wilna z tego przykrego położenia, w jakiem się ono, dzięki wypadkom wojennym, znalazło po wojnie, tracąc swój naturalny teren ekspansji, jakim jest z jednej strony obecna Litwa Kowieńska, a z drugiej—t. zw. Sowiecka Białoruś—jednem słowem tracąc większość ziem b. W. Ks. Litewskiego. W tem położeniu Wilnu groziło, że spadnie do roli typowego miasta urzędniczego i uniwersyteckiego, co jeżeli wziąć pod uwagę rolę historyczną i położenie geograficzne naszego miasta, byłoby dlań, niezasłużenie, gospodarczą katastrofą.

Wystawa regjonalna, któraby była żywym pokazem dorobku gospodarczego i kulturalnego nietylko kilku powiatów, ale całych Ziem Północno-Wschodnich, miała nam dać możność stwierdzenia, w jakim stadjum znajduje się nasze życie gospodarcze i kulturalne i co za tem idzie, co jest jeszcze do zrobienia, ażeby to życie kulturalne i gospodarcze ziem naszych doprowadzić do takiego poziomu, by Wilno wróciło do roli jaką z powodzeniem pełniło wówczas, gdy było stolicą ks. Litewskiego. Droga do realizacji tego planu — to skoncentrowanie w Wilnie wysiłków pracy gospodarczej i kulturalnej i szukanie dróg do ekspansji naszego gospodarczego i kulturalnego dorobku na północ i wschód.

— Czy cel ten choć częściowo osiągnięto?

Powiedziałbym, że osiągnęliśmy więcej niż się pierwotnie spodziewaliśmy. Bo jeżeli sobie uświadomimy, że źródłem tego imponującego wysiłku, jaki ze zrozumiałym podziwem oglądamy obecnie w parku Bernardyńskim i Botanicznym, było w samych zaczątkach do utworzenia u nas w Wilnie muzeum regjonalnego, z którego eksponaty mieliśmy później przesyłać na wystawę krajową w Poznaniu, że to muzeum regjonalne rozrosło się do takiej, jak je obecnie widzimy rozmiarów — jeżeli sobie to uświadomimy, to możemy rzec śmiało, że cel swój osiągnęliśmy.

— Jak do tego doszło?

Doszło do tego dzięki niezmordowanym wysiłkom szeregu jednostek, które nie żałowały nakładu energji i pracy przy realizacji śmiałego i zdawało się z początku nieosiągalnego planu. Podnieść tu należy między innemi zasługi prezesa Związku Przemysłowców p. Mieczysława Bohdanowicza, dyr. Banku Handlowego w Warszawie p. Milkiewicza, którzy pierwsi rzucili myśl urządzenia Targów Północnych, p. prezydenta Folejewskiego i p. wice-prezydenta Czyża, dalej min. Reform Rolnych Staniewicza i wojewody wileńskiego p. Wł. Raczkiewicza i wojewody nowogródzkiego p. Z. Beczkowicza, którzy wykazywali pełnię zrozumienia dla znaczenia Targów Północnych, Wystawy Rolniczo - Przemysłowej i Wystawy Regjonalnej w Wilnie i to pomimo wielkich przeciwieństw i trudności jakie nam stawiano przedewszystkiem w Warszawie.

— Dlaczego w Warszawie?

Władze centralne idąc po linji inicjatywy Instytutu Badań Stanu Gospodarczego Ziem Wschodnich, postanowiły urządzić wystawę całych Ziem Wschodnich w Warszawie. Miejscowe sfery gospodarcze i organizacje kulturalne przeciwstawiły się temu pomniejszaniu Wilna i wybrały Komitet, który prawie jednogłośnie postanowił urządzić w Wilnie wystawę. Warszawa długo oponowała przeciwko takiemu obrotowi rzeczy, ale gdy sprawa urządzenia Targów i Wystawy w Wilnie została już tu na miejscu przesądzona, Centralny Komitet Organizacyjny Wystawy Ziem Wschodnich w Warszawie przekazał swoje agendy i materjały Komitetowi Targów i Wystawy w Wilnie, rozwiązując równocześnie swoje Wojewódzkie Komitety w Wilnie, Nowogródku, Brześciu i Łucku. W ten sposób myśl urządzenia Wystawy Ziem Wschodnich w Warszawie upadła i wyłoniła się kwestja wystaw regjonalnych, które w samej rzeczy mamy obecnie w Wilnie i w Łucku.

— Jak p. prof ocenia sprawę obesłania Wystawy przez poszczególne dziedziny życia gospodarczego i kulturalnego Ziemi Wschodnich?

Już raz zaznaczyłem że plony naszych poczynań są nadspodziewanie obfite i to nietylko ilościowo, ale i jakościowo. Wystarczy tylko spójrzeć na plac Targów, nie wchodząc do wnętrza pawilonów; aby się przekonać, że jak na pierwsze targi i wystawę nie mamy powodów do narzekania i zmartwień na przyszłość. Chciałbym przytem nieco dłużej się zatrzymać nad Wystawą Regjonalną, która była celem naszych pierwotnych zamierzeń.

W murach Bernardyńskich mamy wyczerpujący obraz życia kulturalnego naszego kraju od czasów najdawniejszych aż do ostatniej doby. Szczególną uwagę zwróciłbym tu na wyroby przemysłu ludowego (tkaniny) reprezentowanego przez wszystkie powiaty województwa wileńskiego oraz na dorobek pracy wszystkich wydziałów obu województw: wileńskiego i nowogródzkiego, które swoimi eksponatami zobrazowały całokształt życia naszych ziem od czasu zdobycia niepodległości. To pozwala nam myśleć z otuchą o przyszłości i daje nam siły moralne do dalszej pracy.

Wystawa Kuratorjum Szkolnego.

W gmachu wystawy regjonalnej, w murach po-Bernardyńskich zwraca między innemi szczególną uwagę wystawa Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, zajmująca długi korytarz, prowadzący do sali honorowej. W sąsiedztwie działu Kuratorjum widzimy z jednej strony stoisko archiwum państwowego, przy którem uwija się p. dyr. Studnicki. Cały długi korytarz, ozdobiony kwiatami i kolkoma pięknemi klasycznemi rzeźbami, zawieszony jest tablicami w ilości 38, które ilustrują całokształt szkolnictwa obu północno-wschodnich województw: wileńskiego i nowogródzkiego. Jest to materjał wymagający i godny dłuższego studjowania. Zawiera bowiem wszystko, co w dziedzinie szkolnictwa na terenie ziem północno-wschodnich zostało dokonane w ciągu 7 lat, t. j. od roku 1922 do 1927. W niniejszej wzmiance nie sposób jest wyczerpać całego materjału, który, niewątpliwie zainteresuje specjalistów i sfery pedagogiczne.

Zaznaczyć jednak należy, że dzięki umiejętnie zastosowanej metodzie popularyzacyjnej tablice i wykresy są dostępne nawet dla laika. Zakres materjału, objętego wystawą jest tak duży i zupełny, że wyrasta do rozmiarów wyczerpującego opracowania regjonalnego, o ile nam wiadomo pierwszego w Polsce w dziedzinie szkolnictwa. Jak nas informuje wykonawca wystawy Kuratorjum dr. Adolf Hirszberg, jest ona owocem zgórą dwumiesięcznej pracy, opartej na materjałach statystycznych Kuratorjum i publikacjach Gł. Urzędu Statystycznego, oraz specjalnie w tym celu rozpisanych ankietach.

Żeby poruszyć niektóre szczegóły, to uderza systematyczny rozkład materjału, podzielonego na szkolnictwo powszechne, średnie ogólno kształcące zakłady kształcenia nauczycieli i szkolnictwo zawodowe. Niezależnie od tego osobne tablice traktują szkolnictwo mniejszościowe. Najbardziej interesującemi są zestawienia stanu szkolnictwa w czasach rosyjskich z stosunkami w ubiegłym roku szkolnym.

O ile nam wiadomo, dokładniejsze obliczenia statystyczne, dotyczące szkolnictwa Wileńszczyzny w ostatnim roku panowania rosyjskiego, zostały tu po raz pierwszy wprowadzone do pedagogicznej literatury polskiej. Dzięki temu ocenić można owoc pracy polskiej na polu oświaty i szkolnictwa na ziemiach naszych, jako wprost imponujący. Wystarczy spójrzeć, nawet dość pobieżnie, na liczby.

Z innych interesujących szczegółów podnieść należy tablicę orjentującą w pracy przychodni dla dzieci szkół powszechnych i średnich przy Kuratorjum Wileńskiem. Nader pouczające są zestawienia o udziale samorządów w inwestycjach szkolnych i oświatowych na terenie woj. wileńskiego. Wynika stąd nie jedno wskazanie dla poszczególnych starostw i ciał samorządowych.

Zamykając pierwsze krótkie i niewyczerpujące uwagi o wystawie Kuratorjum podnieść należy, że stąd można wynieść niezłomne przekonanie o owocności polskiej pracy państwowej w jednej z najważniejszych dziedzin życia kulturalnego.

Jak już w swoim czasie podawaliśmy Kuratorjum wyłoniło osobną komisję dla opracowania swego działu na wystawie regjonalnej. W skład komisji wchodzili: p. p. dr. Zygmunt Fedorowicz (przewodniczący), Ludwik Kuczewski, Zygmunt Szuczyński, Tadeusz Młodkowski, Józef Małowieski, Józef Wątorek i dr. Adolf Hirszberg. Przez cały czas żywo interesował się osobiście postępem pracy w kierunku przygotowania wystawy szkolnej kurator p. Stefan Pogorzelski. Przytem należy p. dr. Adolfowi Hirszbergowi, kierownikowi biura statystycznego Kuratorjum, który głównie pracował nad wystawą, oddać sprawiedliwość, że opracował ją solidnie i wyczerpująco, dając na dwu ścianach korytarza w murach Bernardyńskich księgę szkolnictwa Wileńszczyzny i Nowogródczyzny.

Stronę kreślarską wykonał stud. Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B, p. Roman Rynczewski.

Białorusini zrezygnowali z wystawy.

Białoruskie T-wo Naukowe, zrezygnowało z urządzenia działu na Targach Północnych. Wszystkie eksponaty, przygotowane na wystawę, zostaną przekazane muzeum białoruskiemu im. Łuckiewicza.

FAJANS
PORCELANA
SZKŁO
PLATERY
NACZYNIA KUCHENNE

BRACIA JABŁKOWSCY Sp. Akc.
Wilno, Mickiewicza 18.

2578 3

Wobec wyprzedaży oddajemy po cenach znacznie zniżonych.

Wielka SENSACJA!
„Kobieta bez nazwiska"
(Świat mówi o tem...)
Gonitwa za piękną kobietą.
Jutro w kinie „Helios". 2596

Biblioteka „Kurjera Wileńskiego" Nr. 1.
POWIEŚĆ REGJONALNA!
„KAMIENICA ZA OSTRĄ BRAMĄ"
WANDY NIEDZIAŁKOWSKIEJ-DOBACZEWSKIEJ.
Cena zł. 3,50.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Kurjera Wileńskiego".
POWIEŚĆ REGJONALNA!
1661
Biblioteka „Kurjera Wileńskiego" Nr. 1.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Dzień otwarcia Targów.

Lało bo lało... w wilję otwarcia, i to powstrzymało nie jedną robotę, skwasiło nie jeden humor, nie jednym katarem obdzieliło tych, co 48 godzin ostatnich pracowali bez wytchnienia i w beznadziejnej pogodzie.

Aż tu... w sobotę cudowny czas, słońce, ciepło! Tłumy lecą w kierunku Bernardynki, laską czarodziejską przetworzonej, złączonej z Botanicznym, zabudowanej, wycackanej. Szerokie perspektywy otwarte na malownicze mury poklasztorne z dorobionym ślicznym ganeczkiem i arkadami, które psują perspektywę zasłaniając, a raczej przecinając widok na kościół, kląby prze pięknych kwiatów, jakich by się Nicea i Paryż nie powstydziły, biel długich budynków na tle zieleni, a nad niemi panorama wzgórz i niebo łaskawie uśmiechnięte, czegoż więcej trzeba?.. Auta beczą i furczą, policja z niezmąconą uprzejmością powtarza po setki razy: „Państwo będą łaskawi", a „Państwo" tłoczą się rozweseleni, że nie leje, że nie chmurno, że ładnie i wesoło.

Zaraz u wejścia dwa kioski: prasa! Na prawo „Dziennik" w brzydkim pstrokatym, na lewo „Kurjer" w ładnym empirku.

Zjeżdża Rząd, p. Wojewoda, Magistrat urzędnicy województwa i t. zw. „Znane szerokim warstwom społeczeństwa osoby"; bose „dzieuczaty", nie śpiesząc się, po tutejszemu, grabią i rączkami narzucają piasek na miękkie błotko drogi, którą pójdą notable. Kilkanaście fotografów i filmiarzy stoi z nastawionemi lufami aparatów. O 10-tej z minutami Marszałkowa Piłsudska, witając się uprzejmie ze znajomymi, przy dźwiękach orkiestry podchodzi do wstążki z córeczkami. Jagódka ma przeciąć przeszkodę i „otworzyć" Targi Północne. Czyni to z namysłem i powagą należną wiekowi, a z wdziękiem małej kobietki.

„Hymn! hymn! Orkiestra"!.. za nic nie może się zdobyć, wreszcie... zrozumieli... grają... cały tłum pod przewodem Komitetu i przedstawicieli rządu rusza i rozbiega się na wsze strony.

Gdzie iść? Tyle rzeczy do widzenia! Niewykończonych pawilonów bardzo dużo: ale nie dziwota, dzień świąteczny i dzień ulewy, ogromnie opóźnił wszystko. Niemniej wiele rzeczy działa sprawnie. Pawilon drzewny, z brzozowych belek, kląby p. Moczulaka ciągną oczy — tuż pluton pracuje aż ziemia drży, inne maszyny ruszają i syczą, dzwony jakieś bimbają i dźwięczą na całą Wystawę. Na jednym pawiloniku w głównej alei czytam *„cukierki wshodni"*, ortografja... północna! Oburza się koło mnie siedząca krakowianka, że wilnianie używają słów rosyjskich w rozmowie, tak, dla żartu — a na widok „Wańki" puszczającego się galopem by wywołać sensację, pyta się parę osób czy jest pawilon z bolszewji? Ale to są drobnostki, prawda? Idźmy dalej, — w dawnym teatrze, z którego tylko skorupa została, Monopole Państwowe, w ruchu. To znaczy, że rośnie tytoń w doniczkach, tuż suszone liście, tuż papierosy i cała fabrykacja. Tam butelki spirytusu i też cały proceder korkowania etc... pijaczyny wzdychają pożądliwie, abstynenci odwracają ze wstrętem oczy, aż je skierowują tam, kędy kryształy i worki soli wieliczkowskiej wabią oczy. Na ścianach tablice statystyczne: najwięcej używają soli województwa zachodnie, Wileńszczyzna mało...? Smutny objaw, bo sól dawana jest na chrzcie świętym jako zadatek mądrości! Pawilon ładny i gustownie urządzony. Ogromna hala firm kupieckich oszałamia ruchem i mnogością wystawionych przedmiotów. Wszystkie chyba firmy wileńskie dały sobie tu *rendes vous*. Od futer i haftów, do perfum i trzewików, cała rewja. Do boku przytulił się w miłej poufałości podwójny pawilonik wytwornych wydawnictw drukarni „Lux", L. Chomińskiego i Kurjera, przy których p. Budrys-Budrewicz robi honory domu.

W szkole p. Mohlówny, hala warsztatów tkackich, wydawnictwa rolnicze, a na dole stacje doświadczalne (Bieniakonie i inne), zbiór roślin torfiastych 260 gatunków w osobnym pokoiku, tkaniny z pow. święciańskiego, wogóle pawilon rolnictwa niezmiernie ciekawy i pouczający.

Ale radość oczu to etnografja w murach poklasztornych. Tam pp. Ehrenkreutzowa i p. Sokołowska mogą spocząć na laurach. Jakież to ciekawe, piękne muzeum zdołano zebrać w tak krótkim czasie! Ileż motywów na tkaninach, jakie to narzędzia z drzewa, przenoszące nas w czasy przedhistoryczne! To czółna „duszohubki" używane na Polesiu, ale i w trockiem, wydłubane zda się kamienną siekierką, gdy się na nie patrzy widzi się w niem człowieka z epoki łupku okrytego skórą, kudłatego praojca naszego.

Modele chat, zagród, kuźni, palmy w oknach, w garnkach, narzędzia wszelkiego rodzaju w chatach robione, odwieczne, zebrane tutaj i ułożone malowniczo, a tak pouczająco, tyle zawierające odkryć w dziedzinie psychologji naszego ludu.

A nad wszystkiem i w koło wszystkiego tkaniny nasze. Dziesiątki, setki odmian, odcieni np. czarnego z białem, lub lniane od jasno białych do szarych i żółtawych. Jest tego dużo i doskonale ułożone, tak, by publiczność zobaczyła ich rozmaitość i ustosunkowanie, na szczęście niczem ich wdzięk wrodzony i tutejszy nie jest zepsuty, nie poprawiał tych wzorów nikt, nie stylizował, nie uczył nowości. Tkają to, co od wieków tkały i niezmąconą czystość swego stylu utrzymały.

W górnych salach Bernardyńskich murów Wystawa retrospektywna obrazów. Ten dział wydaje się być bardzo pośpiesznie zebrany. Znamy wiele dzieł artystów wileńskich, któreby mogły i powinny były znaleźć tu miejsce, wiele zbiorów prywatnych nie zostało dostatecznie wyzyskanych, a szkoda. Moc fotografij konserwatorskich zapełnia ściany korytarza, na dole pokój magistracki i przywileje miasta Wilna, klucze ofiarowane w 1919 r. Naczelnikowi Piłsudskiemu, dokumenty karaimskie.

Tuż biuro dla prasy. Niema jeszcze atramentu w kałamarzach, ale nie ma i prasy. „Poczekawszy najdą się"... My już czekać nie możemy, na pocztę... rozczarowanie, że niema pocztówek z widokiem Targów, wszakże by je wszyscy chętnie kupowali. Na zwykłych pocztówkach przesyłamy pozdrowienia znajomymi, przewracając się ze znużenia, gdyż od 5 ciu godzin zwiedzamy, idziemy całem gronem w kierunku beczki p. Szopena, i tam czynimy srogie spustoszenia w bufecie i rezerwoarach piwa, w obszernym pawilonie rozsiadając się wygodnie i dzieląc wrażeniami.

Wszyscy się cieszą, jakby mieli ostateczny dowód, że oto Wilno Kopciuszkiem nie jest między miastami Rzeczypospolitej, Wilno też ma Targi, Wilno produkuje, pracuje, handluje, sadzi i orze, czyta, uczy się i maluje, tcze i hoduje, a wszystko „jak mogąc" pośpieszając za innemi miastami, co spokojniejszy wiodły żywot. A za stolicą swoją, cała Wileńszczyzna stara się nadążyć w pracy i produkcji, by odzyskać czas stracony, by w ogonie nie zostawać za innemi, a w województwie każde starostwo, każda gmina też dorzuca do ogólnego skarbca, też daje coś z siebie, pokazuje, o sobie przypomina. I tak cały kraj rusza się i żyje.

Hel. Romer.

Język białoruski w magistracie nowogródzkim.

Urząd wojewódzki w Nowogródku zatwierdził uchwałę nowogródzkiej Rady Miejskiej w sprawie wprowadzenia narówni z językiem polskim języka białoruskiego.

Nieudana ucieczka przed poborem.

Onegdaj na odcinku granicznym Michniewicze patrol K. O. P-u zatrzymała 3-ch podejrzanych osobników. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że są to poborowi Żydzi, którzy usiłowali zbiec do Rosji Sowieckiej, by w ten sposób uchylić się od służby wojskowej.

Sytuacja gospodarcza w II kwartale 1928 r.

(*Sprawozdanie p. Charles S. Dewey'a*).

Ukazało się w druku sprawozdanie p. Charles S. Devey'a zagranicznego członka rady Banku Polskiego i doradcy finansowego rządu polskiego za drugi kwartał 1928 roku.

W poprzednich swych sprawozdaniach doradca podał w szczegółach różne zarządzenia, poczynione w celu wprowadzenia w życie planu stabilizacyjnego W obecnem sprawozdaniu doradca stwierdza, iż plan ten jest stale wykonywany i działa sprawnie.

W związku z 15 procentową podwyżką płac urzędniczych sprawozdanie stwierdza, iż wypłata sum, przeznaczonych na te wydatki, może być uskuteczniona tylko w razie znalezienia nowych źródeł dochodu, lub gdy istniejące dotychczas źródła dadzą dostateczną nadwyżkę.

Z zestawienia dochodów i wydatków budżetowych za miesiące kwiecień, maj i czerwiec wynika, iż rzeczywista nadwyżka osiągnęła 33,414,000 złotych Sprawozdanie z 30-go czerwca 1928 r. wykazuje następujące pozostałości: w kasach skarbowych 88,406,870 zł.; na rachunku Min. Skarbu w P. K. O. 18,138,763 zł.; na rachunku Min. Skarbu w Banku Polskim 259,557,629 zł.; razem 366,103,262 zł.

Poruszając zagadnienie pożyczek zewnetrznych, doradca stwierdza, iż rząd, jako taki, nie zamierza obecnie zaciągnąć pożyczki zagranicznej na własny rachunek, jednakże minister skarbu, wobec szczególnie doniosłego znaczenia rolnictwa, poświęca wiele uwagi i pracy nad rozwijanemi obecnie planami utworzenia centralnej instytucji, która redyskontowałaby długoterminowe listy zastawne rolne. Utworzenie centralnej instytucji redyskontowej może stworzyć, jak stwierdza p, Ch. S. Devey, drogę dopływu obcego kapitału do Polski.

Pragnąc aby kredyt państwa polskiego kształtowałby się w ten sposób, aby każda nasiępna pożyczka była zaciągana na lepszych warunkach, należy uważnie rozpatrywać życzenia i warunki rynku nabywającego. Należy mieć na uwadze przynajmniej dwie przewodnie zasady: 1) zbyt wielka ilość małych pożyczek nie jest pożyteczna, gdyż współzawodniczą ze sobą, mają ograniczony zbyt i ułatwiają spekulację; 2) większość osób, lokujących swe pieniądze w obligacjach zagranicznych, chętnie płaci wyższą cenę za obligacje, które: a) mają charakter całkowicie produkcyjny; b) służą celom zrozumiałym, zaliczanym na rynku zagranicznym do inwestycyj o charakterze ściśle samorządowym. Każdy niezwykły cel wywołuje nieufność.

Przechodząc do obsługi pożyczki, doradca przypomina, iż rząd 15-go marca 1928 r. dokonał zmiany stawek celnych.

P. Devey wnioskuje, że po wejściu w życie nowych stawek, importowano mniej towarów, podlegających ocleniu. Wpływy z ceł w II-im kwartale 1928 r, wynoszą około 98 400 000 zł. (dol. 11 300 000), wobec 77.500 000 zł. w ciągu odnośnego kwartału 1927 r. Suma potrzebna na obsługę pożyczki stabilizacyjnej w ciągu II go kwartału, wynosi około 17 500.000 zł. czyli, że wpływy z ceł w tym samym czasie przewyższyły 5 i pół krotnie sumę, potrzebną na obsługę pożyczki.

Jednym z objawów, towarzyszących stabilizacji waluty, jest niekorzystny bilans handlowy. Kredyty i pożyczki zagraniczne, nieosiągalne w okresie wahań walutowych, stają się dostępnemi po stabilizacji i podniecają import. Polska znajduje się obecnie właśnie w tym drugim okresie. Dzisiaj kiedy pożyczka stabilizacyjna dostarczyła dostatecznego zapasu złota i dewiz dla przetrwania przez jakiś czas ujemnego bilansu handlowego niema nic niezwykłego, że bilans ujemny istnieje, tembardziej, że inne pożyczki zagraniczne powiększą zapasy walut obcych. Należy jednak skrócić ten okres przez rozwój produkcji bogactw naturalnych i rolnictwa.

Doradca stwierdza, iż wiele artykułów, sprowadzanych obecnie z zagranicy, mogłoby być w gruncie rzeczy wyprodukowanych w kraju. Drugim wnioskiem, wyprowadzonym z przeglądu polskiego przywozu w 1927 r., jest stwierdzenie, iż plan stabilizacyjny przewidywał niekorzystny bilans handlowy i że pożyczka stabilizacyjna dostarczyła środków, wystarczających na przetrzymanie jej bierności w umiarkowanych rozmiarach przez pewien czas.

Analizując szczegółowo stan i rozwój spółdzielczości w Polsce, jako to spółdzielnie spożywców oraz mleczarskie, doradca konstatuje, iż spółdzielnie kredytowe są najliczniejsze w kraju i posiadają największe znaczenie. Nasi rolnicy w niektórych wsiach płacili roczne odsetki prywatnym wierzycielom nawet do 84 proc. Istnieją jednak objawy, świadczące o poprawie sytuacji w tej dziedzinie. Dzięki stałemu wzrostowi wkładów spółdzielnie kredytowe odzyskają to ważne stanowisko, jakie zajmowały poprzednio w dziale drobnych kredytów.

Część IV-ta sprawozdania poświęcona jest szczegółowej analizie budżetu 1928—29. Korzystniejsze położenie finansów państwowych uwidacznia fakt, że rząd przeznaczył w budżecie na r. 1928—29 bardzo znaczne sumy na stałe inwestycje, które mają być dokonane z dochodów bieżących. W budżecie preliminowane są znaczne sumy na zmniejszenie długu państwowego, co przyczyni się do wzrostu czystego majątku państwa.

Sprawozdanie zakończone jest ogólnym przeglądem położenia gospodarczego Polski, który stwierdza optymistyczny pogląd doradcy p. Charles S. Devey'a. Konstatuje on poprawę rolnictwa, wzrost wkładów w bankach, poprawę jakości weksli, przedstawianych do dyskonta w Banku Polskim (oddane zostało do protestu 1.8 proc. całej sumy weksli, płatnych w miesiącu czerwcu). W zagadnieniu warunków kredytowych doradca stwierdza, iż w końcu II-go kwartału r. b. zaostrzył się brak gotówki i kredyt krótkoterminowy.

KRONIKA.

Niedziela 19 sierpnia.	Dziś: Marjana. Jutro: Stefana. Wschód słońca—g. 3 m. 51 Zachód „ g. 18 m. 57

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 18. VIII. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 759. Temperatura średnia +16°C. Opad w milimetrach 0,1. Wiatr przeważający północno-zachodni. Półpochmurno. Przelotny deszcz. Mgła. Maksimum na dobę +19° C.

Tendencja barometryczna: stan stały—następnie wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— **Translokaty w Archidiecezji Wileńskiej.** W dniu 16 b. m. J. E. ks. Arcyb. R. Jałbrzykowski Metropolita Wileński zarządził następujące przeniesienia: ks. Wład. Malarski na prefekta szkół do Wołkowyska, ks. Wiktor Potrzebski na prefekta szkół do Semin. Naucz. w N.-Trokach, ks. kan. Stanisław Maciejewicz na prefekta do Liceum im. Filomatów w Wilnie, ks. Sylwester Małachowski na pref. gimnazjum w Dziśnie oraz ks. Władysław Nowicki (z dniem 18 b m.) na prob. do Dzierkowszczyzny.

MIEJSKA.

— **Remont mostu Zielonego.** Wydział Techniczny Magistratu podjął dnia 18 b. m. prace nad odbudową mostu Zielonego. W tym celu wczoraj przystąpiono do układania nowych chodników na moście

SPRAWY SZKOLNE.

— **Zapisy do szkół publicznych.** Na podstawie art. 18 Dekretu o obowiązku szkolnym z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. P. P. P. Nr. 14, poz. 107) w dniach 28, 29, 30 i 31 sierpnia 1928 r. odbędą się zapisy do publicznych szkół powszechnych. Rodzice lub opiekunowie dzieci, urodzonych w r. 1921, t. j. dzieci siedmioletnich, oraz dzieci, urodzonych w latach 1915—1920, które uczęszczały już do szkoły w roku szkolnym 1927/28, obowiązani są zapisać je do najbliżej położonej publicznej szkoły powszechnej w dniach wskazanych wyżej.

Kto z rodziców, lub opiekunów ukrywa dziecko przed zapisaniem do szkoły lub usiłuje przez wybiegi uwolnić je od uczęszczania do szkoły, ulegnie w myśl art. 40 i 41 Dekretu o obowiązku szkolnym karze aresztu lub grzywny.

— **Kursy pielęgnowania i wychowania dzieci (z programem rocznym).** Program obejmuje kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach. Wykładane są następujące przedmioty: anatomja i fizjologja, higjena i bakterjologja, patalogja ogólna, higjena dziecka, opieka społeczna nad dzieckiem, djetyka dziecka, choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, psychologja i wychowanie, gry i zabawy.

W kursach tych biorą udział profesorowie naszej wszechnicy i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych pod kierownictwem prof. U.S.B. dr. Wacława Jasińskiego. Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Mickiewicza 22 m. 5 od 5—7 wiecz. codzień oprócz świąt.

— **Liceum im. Filomatów** (z prawami szkół państwowych) przyjmuje zgłoszenia kandydatek do wszystkich klas do egzaminów wstępnych w terminie jesiennym od 16 sierpnia codziennie od godz. 12—2 (ul. Żeligowskiego 1 m. 2).

— **Liceum Handlowe S. Pietraszkiewiczówny** (Zeligowskiego 1 m. 2) przyjmuje zapisy kandydatek do kl. I od dnia 16 sierpnia codziennie od godz. 12—2.

— **8 klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. Tad. Czackiego z prawami, ul. Wiwulskiego 13 gmach własny.** Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 30 sierpnia o godz. 10 rano. Podania kandydatów(tek) do wszystkich klas z wyjątkiem VIII-ej przyjmuje kancelarja we wtorki i piątki od godz. 11—1. Od dnia 25 sierpnia codziennie od godz. 10—2 p.p.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Zebranie Chrześcijańskiego Związku Murarzy.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 1 pp. odbędzie się ogólne zebranie Chrześcijańskiego Związku Murarzy.

Na porządku dziennym:

1) Wybory Zarządu.

2) Sprawa zawarcia umowy zbiorowej na rok 1928-29.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Komisje rozjemcze dla piekarzy.** We wtorek 21 b. m. w lokalu przy ul. Wileńskiej 8 odbędzie się posiedzenie Komisji Rozjemczej dla likwidacji zatargów indywidualnych pomiędzy pracodawcami i robotnikami piekarskimi.

Na porządku dziennym figuruje 14 spraw.

— **Strajk stolarzy.** Onegdaj część właścicieli zakładów stolarskich w Wilnie, zgodziła się zwiększyć zarobki swym robotnikom. Na skutek tej zgody w zakładach tych robotnicy przystąpili do pracy. Pozostała zaś część stolarzy nie zgadza się na podwyżkę zarobków swym robotnikom, a nawet onegdaj stolarze chrześcijanie i Żydzi odbyli wspólne zebranie, na którem postanowili „pod żadnym względem", nie iść na kompromis ze strajkującymi robotnikami.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Przed wyborami do zarządu gminy.** Poszczególne stronnictwa żydowskie już dokonały wyborów swych delegatów do samorządu gminy żydowskiej w Wilnie. I tak sjoniści wysuwają do zarządu—Najszula i Krasnosielskiego; kupcy — Zajdsznura; Bund—Kohana i Żeleźniakowa. Niezależni od tego pomiędzy ugrupowaniami żydowskimi toczą się pertraktacje w sprawie zawarcia bloku. Achdus pertraktuje z Agudą. Kupcy zaś podjęli pertraktacje celem uchronienia bloku w którego sskład weszliby również sjoniści i Ahdus.

NADESŁANE.

— **Komunikat starosty grodzkiego.** Lwowski Urząd Wojewódzki prosi mię o przestrzeżenie Stowarzyszeń, Instytucyj i komitetów o charakterze społecznym, że z uwagi na wielką ilość zrzeszeń, instytucyj, korzystających w obrębie Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego z dobroczynności publicznej, oraz z powodu nadmiernego obciążenia tamt. społeczeństwa niemal codziennemi zbiórkami i kwestami, prośby ich o pozwolenie na kwesty w obrębie woj. lwowskiego, Urząd Wojewódzki Lwowski nie będzie mógł uwzględniać.

RÓŻNE.

— **Pertraktacje kupców.** Podjęte zostały pertraktacje pomiędzy kupcami chrześcijańskimi i żydowskimi w sprawie dojścia do porozumienia i ułożenia wspólnej listy kandydatów do Izby Przemysłowo-Handlowej.

— **Troska Rządu o podniesienie poziomu ogrodnictwa na Wileńszczyźnie.** Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Reform Rolnych powzięło decyzję udzielenia specjalnych kredytów w formie pożyczek na podniesienie poziomu ogrodnictwa na Wileńszczyźnie.

Pożyczki będą udzielane na zakładanie szkółek drzew owocowych i krzewów, na budowę sortowni owoców, na urządzenie inspektów i instalacji wodnych i t. p.

Podania o pożyczki winne być kierowane do Urzędu Wojewódzkiego po uprzednim uzyskaniu opinji organizacyj społecznych.

Województwo zaś z wnioskiem opinjodawczym prześle do M-wa Rolnictwa.

Teatr i muzyka.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Występy M. Malanowicz-Niedzielskiej.** Dziś „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ", w świetnej obsadzie z M. Malanowicz-Niedzielską w roli Hanki.

— **Pożegnalny występ Zofji Grabowskiej.** Na dzisiejszem przedstawieniu popołudniowem, w komedji St. Kiedrzyńskiego „WINO, KOBIETA i DANCING" w roli Wandy po raz ostatni wystąpi na naszej scenie Zofja Grabowska. Początek o godz. 5-ej p.p. Ceny miejsc od 20 gr.

— **Teatr Polski dla wycieczkowiczów.** Jakkolwiek Teatr Polski posiada ceny miejsc niezmiernie niskie (od 3 zł. 50 gr. do 50 gr.), kierownictwo zdecydowało ceny te dla grup obniżyć jeszcze o 20 proc. Decyzja ta jest w związku z obecną wystawą.

— **Premjera środowa.** W środę M. Malanowicz-Niedzielska po raz pierwszy wystąpi w „ŻABUSI" Zapolskiej. Po „ŻABUSI" znakomite tancerki, siostry Korzeniowskie wystąpią z własnym divertissement. Ceny miejsc zwyczajne.

— **Siostry Korzeniowskie.** Po występach, pełnych sukcesów w Wilnie, świetne tancerki, siostry Korzeniowskie objechały niemal całą Europę, wszędzie wzbudzając podziw i kolosalne zainteresowanie.

Korzystając z chwilowej bytności sióstr Korzeniowskich w Wilnie, kierownictwo Teatru Polskiego zaprosiło je na kilka występów. Pierwszy występ w środę po premjerze „Żabusi". Bilety wzięte na „Żabusię" ważne są i na divertissement taneczne sióstr Korzeniowskich.

TEATR REDUTA (na Pohulance).

— Dziś w niedzielę, po raz drugi „Fircyk w zalotach" z Juljuszem Osterwą w postaci tytułowej.

— W poniedziałek 20 b. m. daną będzie stylowa komedja J. Korzeniewskiego „Wąsy i Peruka. Udział biorą: St. Chmielewska, R. Dziewulska, I. Kunicka, E. Sciborowa, M. Zaręb ńska, S. Brem, W. Gasinski, J. Karbowski, St. Larewicz, K. Pągowski, M. Pill, J. Wasilewski, L. Wołłejko i W. Wybranski.

Rzecz dzieje się w Warszawie za panowania Stanisława Augusta.

Nowe ubiory wykonano w pracowniach Reduty. „Wąsy i Peruka" powtórzone będą we wtorek 21 b .m.

— We środę nieśmiertelne arcydzieło Al hr. Fredry — „Zemsta".

Początek wszystkich przedstawień punktualnie o godz. 20-ej.

Bilety w cenie od 50 gr —5 zł. wcześniej do nabycia w kasie wejściowej Targów Północnych od godz. 10—18-ej i w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 18.30.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA, dn. 19 sierpnia 1928 r.

10.10—11.45: Nabożeństwo z Katedry Wileńskiej. 12.00 — 12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 12 10—14.00: Transmisja poranku popularnego Orkiestry Symfonicznej na terenie Targów. 16.20 — 16 45: „Ciężar podatków w Polsce i na Litwie" referat Andrzeja Dmitrjewa — wygł. w jezyku litewskim J. Kraunajtis. 16.45 — 17.00: Komunikaty Targów Północnych (II Studjo). 17.00—17.30; Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.35 — 18.00: Audycja dla dzieci: Bajki—wygł. Zofja Tokarczykowa. 18.00—18.45: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry 85. p.p. 18.50—19.15: Transmisja z Warszawy: Odczyt prof. Z. Kulczyńskiego: Dzieje ruchów rewolucyjnych w Rosji. 19.20—194.5: „Udział Polskiej Ligi Gospodarczej w organizowaniu Targów i Wystaw w Polsce"—wygł. wice-prezes Ligi Leon Rajnszwyc 19 45: Reklamy i komunikaty. 20.15 — 22.00: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22.00 — 22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: P.A.T. policyjny sportowy i inne. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK, dn. 20 sierpnia 1928 r.

13.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 16 55 — 17.10: 16.30 — 16.45: Chwilka litewska. 16.45 — 17.00: Komunikaty o Targach Północnych 17.00 — 17.30: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie, ul. Marszałkowska 132. 17.35—18.00: Sztuka na Wystawie Regjonalnej i Targów Północnych: Odczyt wygł. prof. Ferdynand Ruszczyc. 18.00—19.00: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry 85 p.p. 19.00 — 19.25: Audycja wesoła: Pierwsza wedrówka po Wystawie, z dziennika Jana Kantego Skierki. 19.30 — 22.00. Transmisja międzynarodowa z Wiednia: Opera „Fidelio" L. V. Beethovena. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty, P. A. T., policyjny sportowy i inne.

Giełda warszawska z dn. 18 VIII. b. r.

DEWIZY:

Dolary	8.90—8.92
Belgja	124.02—123,71
Holandja	357.60—356,70
Kopenhaga	238.05—238.65
Londyn	43,27½—43,17
Nowy Jork	8,90—8,88
Paryż	34.82—34,74
Praga	26.34—26,36
Szwajcarja	171.62—172,19
Stokholm	238,58—239,18
Wiedeń	125.72—125,41
Włochy	46.64—46,48
marka niemiecka	212.338

Od 2 do 12 września **Targi Wschodnie we Lwowie.**

Masowy zjazd wystawców, nabywców i zwiedzających z całej Polski i 23 państw obcych.

Dla przemysłowców, kupców i rolników najdogodniejsza sposobność do korzystnego zaopatrzenia się w artykuły masowego zapotrzebowania, w przybory i sprzęty codziennego użytku, we wszelkie środki i urządzenia techniczne

Specjalne kontyngenty przywozowe na eksponaty zagraniczne objęte zakazami importu.

Dział maszyn rolniczych wszelkiej kategorji. Dział samochodów osobowych i ciężarowych. Dział narzędzi i aparatów mierniczych. Dział urządzeń elektryfikacyjnych.

Targi hodowlane koni remontowych, zarodowego bydła, rasowej trzody chlewnej, owiec, drobiu, gołębi i królików od 7 do 11 września.

66 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej ze Lwowa dla przyjezdnych za okazaniem kart stałego wstępu na Targi. 25 procentowa zniżka na linjach lotniczych „Aerolotu".

Stałe karty wstępu do nabycia w biurach „Orbisu".

Przydział kwater na głównych dworcu i w Biurze Mieszkaniowem Targów Wschodnim, Lwów, Jagiellońska 1. Wszelkie informacje w Zarządzie Targów Wschodnich, Lwów, plac wystawowy. Tel. 9—64. 2593

T-wo wydawnicze



„POGOŃ" Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX"

UL Św. IGNACEGO 5, WILNO

Telefon Nr. 8-93.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE

SZYBKO i DOKŁADNIE.

Istnieje od 1840 r.

B-cia OLKIN

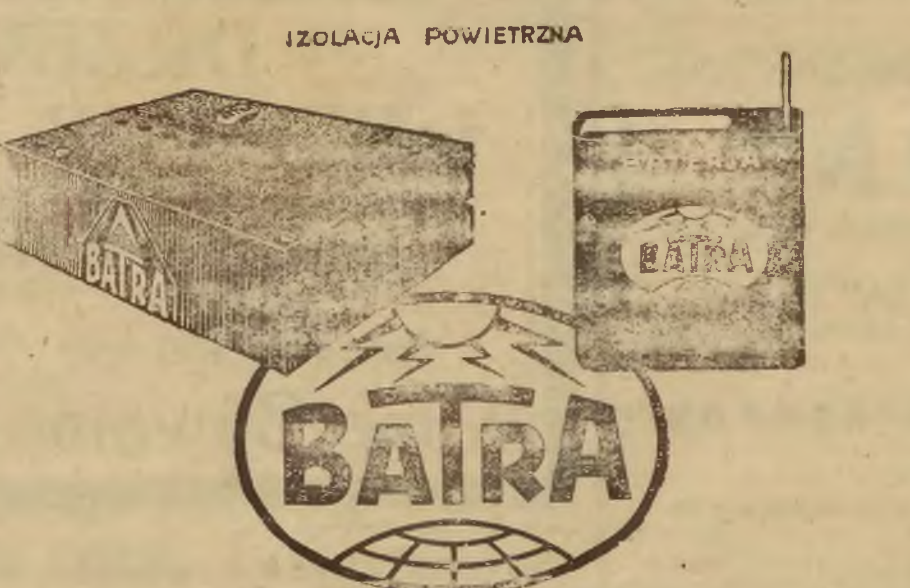
MAGAZYN MEBLI Wilno, Niemiecka Nr 3 tel. 362.

MEBLE

stołowe, sypialnie, gabinetowe, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p. Dogodne warunki i na RATY. 2601

. NOWOŚĆ PATENT

IZOLACJA POWIETRZNA



FABRYKA ELEMENTÓW i BATERJI „BATRA" POZNAŃ

2589/33245

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2176

Piękny OŚRODEK o pszenicznej glebie, obszaru 150 ha z inwentarzem lub bez, sprzedamy dogodnie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2459-0

Pracownia okryć i sukien „WIKTORJA" Królewska 3—5.

Podług najnowszych żurnali przyjmuje roboty futrzane, **palta, kostjumy,** wszelkie przeróbki i **kombinacje.**

Pod kierownictwem współpracownika pierwszorzędnych firm stoł. Warszawy. Oraz suknie, podług najnowszej metody kroju. Długoletnia praktyka. 2604—2

OŚRODEK od 100—150 ha z ładną siedzibą, parkiem, grunta orne i łąki I kl., las mięszany, 2 klm. od kolei, ze zbiorami i inwentarzem, lub bez, sprzedamy z rozterminowaniem wpłat 2460-1

Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe. Mickiewicza 21, tel. 152.

Dr. D. OLSEJKO Choroby ucha, gardła i nosa. Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28). Od 11—1 popoł. 2342

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8. **Mickiewicza 4,** tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

DOKTÓR **BLUMOWICZ** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Wielka 21.** Od 9—1 i 3—7. (Telef. 9213. 246

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne i skórne. Ul. Wileńska 11, tel. 640. Od 2—5-ej. W.Z.P. 13 2397

DOKTÓR MEDYCYNY **A. CYMBLER** Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapja, diatermia, słońce górskie. **Mickiewicza 12** róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2151

Samochód sprzedam 6 osobowy („Landolet") ul. Trębacka 3 2573

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2152

Druskieniki. Pensjonat „Orle Gniazdo" Teresy Jundziłł, Poganka 5. Ceny od 8 zł. dziennie. 2581—2

Pokoje o odnajęcia na czas Targów Północnych, ul. Ofiarna 2 m. 16. 2582—1

Obiady dla inteligencji Tatarska 17, m. 3. 1 piętro frontowe. 2452

Umeblowane pokoje do wynajęcia na czas Targów. Ul Zarzeczna 5-a m. 2. 2575-4

Sprzedaje się DOM z ogrodem owocow. i warzywnym, ziemią 3225 m². Dowiedzieć się — Lwowska 12—1. 2356—0

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11 — 2; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11 — 12 i od 2—2½.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy. Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarcowa lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorjum analityczne. 2341

ZNAKOMITE KOMPLETY MŁOCARNIANE

różnej wielkości

MŁOCARNIE czyszczące przewoźne, czeskiej fabryki WICHTERLE i KOVARIK w Prościejowie.

MOTORY NAFTOWE fabryki MASSEY-HARRIS w Kanadzie o sile 1½, 3, 4½ i 6 koni mech.

poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI

w Wilnie, Zawalna Nr. 11-a.

Dnia 3 lipca 1928 r.
Do p. ZYGMUNTA NAGRODZKIEGO
w Wilnie.

Na zapytanie W. Pana z przyjemnością donoszę, że nabyta w Jego składzie w r. 1909 czyszcząca przewoźnia młocarnia WICHTERLEGO funkcjonuje u mnie przez 19 lat nie wymagając żadnego remontu.

Przy zastosowaniu 7-mio silnego motoru idzie lekko, wymłaca dużo i czysto. W sąsiedztwie mojem także młocarnia innej fabryki dawno już poszła na szmelc.

Wobec powyższego pozostaje mi tylko podziękować W. Panu za tak dobrą maszynę.

Majątek Teresdwór poczta Wołkołata Woj. Wileńskie.

Z poważaniem
(—) Stanisław Oskierko. 2347

TOWARZYSTWO METALURGICZNE
KRAKÓW

dostarcza stale ze swoich składów w Krakowie i Morawskiej - Ostrawie:

półfabrykaty z miedzi mosiądzu, aluminium oraz metale surowe, a mianowicie:

blachy, rury, pręty, druty, cynę angielską, ołów hutniczy, nikiel antymon, miedź, cynk, mosiądz, bronz, miedź fosforową, stopy łożyszkowe i drukarskie z własnej wytwórni

Przedstawicielstwo na Wilno,

UL W. POHULANKA 14/34, telefon 10-34. 2545-0

Perlmuttera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami.
Biuro Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Słoneczna 26.
Wszędzie do nabycia. 2385

Pianina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 2203

Na RATY  **Na RATY**

WIELKI WYBÓR
APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH
poleca firma **„OPTYFOT"** właśc. B-cia Olkieniccy
zakład Optyczno-Okulistyczny i Radjowo-Techniczny.
Wilno, ul. Wielka 66.
Wszystkie przyrządy fotograficzne i laboratorjum dla wykonania robót fotogr. amatorskich. 2382

DRZEWNICY! Waszym jedynym organem jest

DRZEWO POLSKIE
DAS POLNISCHE HOLZ · POLISH TIMBER
WARSZAWA PIĘKNA 13

Jedyne wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr Nr okazowę gratis.

1626

Ogłoszenie przetargowe.

Wydział powiatowy Sejmiku Święciańskiego ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy:

na roboty brukarskie wraz z robotami ziemnemi.

Roboty brukarskie mają być dokonane na drodze powiatowej: Ignalino—Nowe - Daugieliszki w ilości 6.750 metrów kwadr.

Program, oraz szczegółowe warunki na wymienione roboty do wglądu w Dziale Technicznym Sejmiku Święciańskiego — Święciany, Rynek Nr. 28, codziennie od godz. 11 do 13-ej.

Materiały jak to: kamień, oraz żwir w ilości potrzebnej do zrobienia podłoża pod bruk dostarcza Wydział Powiatowy,

Pisemne oferty wraz z wadjum w wysokości 3 proc oferowanej sumy należy złożyć na ręce sekretarza Sejmiku w kopertach opieczętowanych lakiem z napisem „Oferta na roboty brukarskie", w terminie do dnia 23 sierpnia 1928 r. włącznie godz. 12-ej, w którym to dniu i godzinie nastąpi publiczne otwarcie złożonych ofert.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo oceny i wyboru ofert w zależności od fachowej i finansowej zdolności reflektanta, oraz gwarancji terminowego i należytego wykonania robót.

Święciany, 10 sierpnia 1928 r.

(—) Stefan Mydlarz,
Przewodniczący Wydz. Powiatowego
STAROSTA.

2561 1

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

Od dnia 15 do 19 sierpnia 1928 r. włącznie będzie wyświetlany film: 2505
„CZŁOWIEK Z BICZEM" Dramat w 11-tu aktach.
W rolach głównych: **DOUGLAS FAIRBANKS i MARY ASTOR.**
Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepanskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta o g. 3.30. Początek seansów o g. 6-ej, w niedziele i święta o g. 4-ej. Następny program: **„Fałszywy książę"**

Kino-Teatr „HELIOS" Wileńska 38.

Dziś! Rekord pikanterji! Rekord piękności i szyku! 2599
Dama z Rekordem Światowym zachwyc. dramat erotyczno-sportowy w 12 akt. z czarodziejsko piękną **LEE PARRY.** Kolosalne sceny zbiorowe! Przepiękne kobiety! Akcja rozgrywa się w Berlinie, Paryżu, Wiedniu i Londynie. Miłość—sport—erotyzm. Wszechświatowy sukces. Ostatni seans o godz. 10.15

KINO „POLONJA" Mickiewicza 22.

Parter od 80 gr. Dziś! poraz ostatni w Wilnie niezapomniany szlagier w nowem opracowaniu
CASANOVA 2 serje, 20 aktów w jednym seansie. W rolach gł.: król miłości, bożyszcze kobiet, ulubien. tłumów **Iwan Mozżuchin,** DIANA KARENNE, RUDOLF KLEJN ROGGE i inni.
Początek seansów o godzinie 4.30. Ostatni o 10.20 2598

Kino „Piccadilly" Wielka 42.

Dziś rewelacyjny film ze śpiewem **Kochanka oficera ochrany** Tragedja w 10 akt. na tle prawdziwego zdarzenia w Rosji. W rol. gł.: **Woldemar Gajdarow, Hans Mirendorf i Marcella Albani.** Ludzie—bestje Bomby i kozacy. Wysyłki na Syberję. Egzekucje rewolucjonistów i inne wstrząsające momenty. Podczas seansów będą wykonane śpiewy sybirskiej katorgi i cygańskie romansy. 2600

Kino Kolejowe „Ognisko" (obok dworca kolejowego).

Dziś! Wspaniały film **„Wampir ekranu".** Wielka tragedja kobiety, która zabiła własne serce z poświęcenia dla siostry. Nadzwyczajny dramat życiowy w 8-miu dużych aktach. W rolach głównych ANNA NILSON, LEWIS LIONE, WALLACE BERRY, BEN LYON, MARY ASTOR i ANTONJO MORENO.
Pocz. seansów o godz. 6 w niedziele i św. o 4 popołudniu.

KINO „LUX" Mickiewicza 11.

Dziś dramat życiowy w 10 aktach 2538
Listy, które go nie doszły...
w roli głównej demoniczny **Bernard Goetzke** i czarująca **Marcela Albani.**

Najstarsza firma węglowa
Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe
M. DEULL, Wilno
Jagiellońska 3 tel. 811 istniejąca przeszło 30 lat
POLECA w NAJLEPSZYCH GATUNKACH:
Węgiel kamienny górnośląski i dąbrowiecki opałowy i dla celów przemysłowych, jako też
Koks odlewniczy, kowalski i gazowy (dla gazogeneratorów) śląski i karwiński,
po cenach kopalnianych i najdogodniejszych warunkach.
Wszelkich informacyj udziela się w biurze w godzinach urzędowych (9—14, 16—9). 2595

Poleca się uwadze Sz. Publiczności!!!
Magazyn ostatnich nowości!!!

„ELEGANT"

WILNO, Wileńska 15.

Galanterja.
Konfekcja damska i męska.
Trykotarze,
Bielizna
i wyroby skórzane.

Najnowsze modele sukien w specjalnym salonie dla Sz. Pań.

Przybyły ostatnie nowości na sezon jesienny.

Zwiedzenie sklepu nie obowiązuje do kupna!

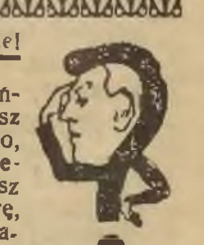
Ceny konkurencyjne!!!

Gatunki najlepszych jakości!!!

Uwaga! Urzędnikom instytucyj państwow., komunalnych i stowarzyszonych na raty. 2528

Od r. 1843 istnieje
Wilenkin
UL. TATARSKA 20
MEBLE
jadalne, sypialne, i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.
Wykwintne - Mocne Niedrogo.
na dogodnych warunkach i na raty. 1564

Bezinteresownie!



Czytelnikom „Kurjera Wileńskiego". Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 2591—1

Poszukuję 2 pokojów

umeblowanych z używalnością kuchni, **łazienką** i ewentualnie telefonem. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „999". 2428-0

Poszukuję adwokata w Wilnie

celem przeprowadzenia rozwodu.

Łaskawe zgłoszenia do J. Zawadzkiej. Gdynia — Pomorze, ul. 10 Lutego, Willa Luiza. 2514-0

Lekcje daję, poprawki, zastrzeżenia w zakresie 2 kl. gimn. Zgodzę się tylko za mieszk. oferty pod "korepetytorka" do adm. „Kur. Wil." 2450

Do wynajęcia
mieszkanie

z 5 pokojów, kuchnią wszelkimi wygodami w Zwierzyńcu przy ul. Fabrycznej 32. 2512—2

Młyn do sprzedania w dużem miasteczku. Zgłoszenia do Księgarni Mikulskiego, Wileńska 25. 2530—1

Za 2.000 dolarów
sprzedamy zaraz dom murowany o 6 mieszkaniach w pobliżu centrum.
Dom H.-K. „ZACHĘTA"
Mickiewicza 1, tel. 9-05.
2480

Żarówki „PHILIPS"



Składy Elektro-Radjotechniczne

„DZWON"

Firma egz. od r. 1908, WILNO, Wileńska 21, tel. 655

Zawsze na składzie: DETEKTORKI i ODBIORNIKI LAMPOWE po cenach fabr. SŁUCHAWKI różnych fabryk krajowych i zagranicznych po cenie od zł. 12.50.

Sprzęt radjowy i elektryczny
po cenach konkurencyjnych.

Wszystko na raty i za gotówkę. Prosimy o przekonanie się

Głośniki „PHILIPS" 2311-5

Anody „PHILIPS" — Prostowniki „PHILIPS"

2572-2

DRZEWKA i KRZEWY owocowe,

jabłonie, gruszy, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny

oraz ozdobne zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach.

Nowy, wielki, dobry wybór polecają na sezon wiosenny Szkółki Mazelewskie

Wilno, Zawalna 6, m. 2.
Ceny przystępne.

Informator grodzieński

Księgarnia Pocztowa „LOT"

w Grodnie gmach poczty
otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz.

Znaczki pocztowe, znaczki stemplowe, weksle, **wyroby tytoniowe,** artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, **widoki m. Grodna,** zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2325

ARYTMOMETR
„Facit"
szwedzkiej fabryki, najnowszej, ulepszonej, bardzo trwałej konstrukcji.

Do nabycia w Biurze T. H.
Inż. Kiersnowski i Krużołek S-ka,
Wilno, Jagiellońska 8.
Wystawiamy na Targach Północnych. 2296-1

L. Kulikowski, Mickiewicza 33-a.

Pracownia KRAWIECKA

poleca najświeższe modele. — Wybór materjałów. Gotowe i na obstalunek ubrania i palta. 2544 4

Bardzo tanio
przepisujemy szybko i fachowo na maszynach
Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe
Mickiewicza 21. tel. 152.
25 8-1

Poszukuję posady
mam ukończoną szkołę powszechną. Łaskawe zgłoszenia do Adm „Kurj. Wil." Jagiellońska 3. 2090

OSZCZĘDNOŚCI
ulokujemy w każdej sumie pod pewne zabezpieczenie
Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.
2553-2

Poszukuję
Posady mam ukończonych 6 kl. gimn. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Kurj. Wil", Jagiellońska 3 2403-0

POŻYCZKI
niskoprocentowe załatwia szybko
Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.
2552-2

Żądajcie najlepszych szwedzkich pilników „Oeberga". Gwarancja za każdą sztukę. Otrzymać można we wszystkich lepszych składach galanteryjno żelaznych. 2591-1

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 25. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński" s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.